

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego** Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczerozeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i korbrowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; w Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półroczcie (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ówczerozeczni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczerozeczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówczerozeczni 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłosiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany admirał baronie Spaun!

Chętnie przywiodę Sobie na pamięć dzień, w którym Pan obchodzisz swój pięćdziesięcioletni jubileusz służbowy, aby złożyć Panu życzenia z powodu tej uroczystości i

nadać mu w ponownym uznaniu wielostronnej zarówno na morzu jak na lądzie, w wojnie i pokoju znakomitej służby wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda.

Obys Pan mógł i nadal także stojąc na czele Mojej dzielnej marynarki wojennej, nie tylko utrzymywać wysoko jej pełne sławy tradycje, lecz patrzeć się także na odpowiedni wymaganiom czasu rozwój naszej floty ku dobru i pomyślności Ojczyzny.

Wiedeń, 11 czerwca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłosiej Jego Ces. i Król. Wysokości pułkownikowi Areyksięciu Ferdynandowi, komendantowi 3 pułku tyrolskich strzelców cesarskich, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę z kolaną królewsko hiszpańskiego orderu Karola III.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. nadać najmiłosiej generalnemu sekretarzowi austro-węgierskiego banku Emilowi Mocenseffemu, przy sposobności jego przejścia w stan spoczynku, order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

Szybciej niż ktokolwiek mógł się spodziewać lub przypuszczać zaognia się stan rzeczy w Chinach. Nastąpiło już nawet, jak wiadomo — orężne starcie międzynarodowych sił zbrojnych z wojskiem chińskim, które

choć ukończyło się zwycięstwem wojsk europejskich, nie tylko nie potrafiło złagodzić grozy położenia, lecz owszem zaostriżyło je, bo po tej dotkliwej porażce rozbudził się jeszcze silniej fanatyzm mas chińskich. Po kilkugodzinnym bombardowaniu przez okręty rosyjskie, francuskie, angielskie, niemieckie i japońskie dostał się w ręce Europejczyków port Tientsin Taku, położony u ujścia rzeki Peiho. Zdobyć ta ma ważne militarne znaczenie. Port Taku w połączeniu ze znajdującym się w posiadaniu wojsk europejskich Tientsinem stanowi bardzo korzystną podstawę operacyjną dla działań skierowanych przeciw Pekinowi. Po ostatnich zajęciach, mianowicie zaś po rozprawie pod Taku nie ulega żadnej wątpliwości, że wojska zagraniczne nie będą miały wyłącznie do czynienia z bokserami, lecz z regularną armią chińską. Jak słyhać pod Pekinem stoi w pogotowiu około 15.000 żołnierza chińskiego celem powstrzymania nacierających oddziałów europejskich.

Okoliczność, że Chińczycy źle są wogóle uzbrojeni i nie posiadają należytej organizacji uprawnia do nadziei, że pomimo liczebnej przewagi nie potrafią opierać się dłużej kolumnie zagranicznej i że ta wkrótce wkroczy do stolicy państwa niebieskiego i położy kres panującej anarchii, która zagraża nieobliczonymi następstwami dla przebywających tam cudzoziemców.

Z powodu przerwania komunikacji telegraficznej z Taku i Tientsinem decydują z Pekinu same tylko pogłoski, potrzebujące potwierdzenia. Na razie to działy jest tylko faktem, że podczas napadu bokserów dnia 13 b. m. na domy poselstw, działa austriackie systemu Maxima wybornie spełniły swoją powinność i im to w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać odparcie band rokoszan.

Pod naciskiem groźnych wiadomości, wszystkie mocarstwa europejskie czynią z wielkim pospiechem przygotowania do wysłania jak najrychlej i jak najwięcej wojsk na widownię wypadków w Azji wschodniej, a równocześnie odbywa się pomiędzy gabinetami ożywiona konferencja, której głównym jest celem osiągnięcie jak najzupełniejszej solidarności w tem wszystkim, co się odnosi do akeji w obec państwa chińskiego.

Sprawy wewnętrzne.

Deputacya konferencyi przywódców stronnictw lewicy niemieckiej wręczyła wczoraj P. Prezesowi gabinetu dr. Koerberowi memoriał w sprawie językowej, poczem udała się w tym samym celu do P. Ministra sprawiedliwości. Zarówno Prezes gabinetu jak Minister sprawiedliwości przyjęli memoriał z podziękowaniem i oświadczyli, że uważają za swój obowiązek zbadać jak najdokładniej zawarte w nim życzenia.

Przedwczoraj stawał przed swoimi wyborcami w Przyrowie młodocześki poseł z Moraw Zacek i wygłosił dłuższą mowę. Powiedział on, że Czesi mają stokród więcej powodów do obstrukcyi niż ją mieli w swoim czasie Niemcy. Walka toczy się obecnie nie tak bardzo o hegemonię w Austrii, której Niemcy i tak nigdy nie osiągną, jak raczej o projekty językowe Rządu, które są dla Czechów niemożliwe do przyjęcia. Wina rozbicia prawicy spada wyłącznie na p. Jaworskiego. Czeski naród waleczny będzie do końca; nie jest on jednak nieprzejednanym, a tylko nie może odstąpić od żądania słusznego równoprawnienia.

W końcu uchwalilo zebranie pos. Zacekowi i klubowi młodocześkiemu zaufanie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 18 czerwca.

(Znowu dyskusja polska w Izbie pruskiej. — Ustanowienie nauczycieli protestanckich w Poznanskim i Prusach zachodnich).

Dyskusja polską rozpoczęła się i ukończyła odroczonej właśnie sesya Izby dep. Sejmiku pruskiego. Przy końcu dzisiejszego posiedzenia przeprowadzono ożywiającą dyskusję nad petycją pani dr. Kozuszkiewiczowej z przedmieścia poznańskiego Jeżyce, która domaga się przywrócenia udzielonej jej dawniej przez re-

LISTY PARYSKIE.

Paryż w czerwcu.

(Święto kwiatów. — Dwa miasta. — Odnaleziona cząstka utraconego raj. — Parlament instytucyjny wywrotowy. — „Hänsel i Gretel“ w Operze komicznej. — Koncert Paderewskiego. — Dwa zdarzenia doniosłe w świecie artystycznym: Rehabilitacya Augusta Rodina i Alfonsa Legros.)

„Maski, arlekiiny, królewskie dzieci z przed wieków, dziewice wschodnie, hurysy, minstrele. — Książę z krainy lodów i śniegów. — Otello — Romeo — torreador — bajazzo. — Patrokata, mieniąca się wstęga uśmiechów — żartów — zapustnej rozkoszy... — Kwiaty — kwiaty — kwiaty...“

(J. A. Kisielewski: „W Sieci“ Akt. II.)

Kwiaty w wielkich pękach różnobarwnych, umocowane do drzew gałęzi i zasypujące delikatnymi płatkami aleje; kwiaty w kolorze wybranym wijące się w girlandach wdzięcznych fantastycznych brzegami powozów, okrążające koła, zwieszające się z różnokształtnych okryw, tworząc uroczyste ramy do wyglądających z pod nich twarzyczek; — kwiaty cieniutkie muslinowe i jedwabne współzawodniczące z naturą na kapeluszach, parasolkach i gorsach; —

kwiaty w koncert barw ułożone w koszach i bukietach wspaniałych; — kwiaty wszelakie, jak wonne strzały przelatujące powietrze, ciskane w tłum na los szczęścia, lub też wycelowane wraz z iskrzącym spojrzeniem i srebrzystym śmiechem w upatrzoną ofiarę — a dalej na ukwieconej estradzie poważne jury rozdające nagrody najpiękniejszym kwiatom i ich właścicielkom — oto święto kwiatów w Paryżu, zabawa na cel dobroczynny, wystawa pierwszych toalet letnich, pod gorącym niebem czerwcowym, w pięknej zieleni lasu buleńskiego. Zwycięzko z tej walki kwiecistej wychodzą zazwyczaj bohaterki sceniczne. Jest to z pomiędzy licznych grandes journées paryskich jedna ze sposobności zetknięcia się niemal osobistego z podziwianymi artystkami. Tym razem z oznakami żywej sympatii witała rozbawiona publiczność zwycięstwo ulubionej Réjane, która usadowiwszy się w ozdobi onej kwieciami drzew owocowych beczce Diogenesa, z pod dachu czerśni i pęków jagód, okalających brzeg jej kapelusza, rzucała dokoła swawolny uśmiech paryskiej „gamine“.

Kwiaty — kwiaty — kwiaty i światła i dźwięki i wszystko, co „szalona Julka“ widzi w swej wizji uroczej, staje nam co chwila żywo przed oczyma, skoro tylko przekroczymy drewnianą granicę, dzielącą Paryż, miasto historyczne, miasto przyszłości i codziennej rzeczywistości, od Paryża, miasta marzeń i poezji, fantazyi i blasku. Dwa miasta te, tak różne od siebie, a uzupełniające się i należące do siebie jak dzieło do twórcy, bo wszakże pierwsze stworzyło to drugie potężną wolą i pracą olbrzymią. A jest to zjawisko jakiejś nieznaney a czarującej krainy, potwierdzeniem siły żywotnej przeróżnych narodów, przedewszystkiem

zaś narodu francuskiego, który poczawszy od najskromniejszego rękodzielnika, fabrykującego swoje „arcydziało“ i małego kupczyka, wynajmującego kilka metrów kwadratowych na wystawie dla swego kramu, a skończywszy na potężnych przemysłowcach i szefach kierujących wszystkim, kolektywną siłą stworzył to dzieło olbrzymie, bilans całego wieku i pracy i postępu. — Bo nietylko w mieście fantazyi i jego malowniczych namiotach przesuwają się przed oczyma zaciekawionego widza rasy egzotyczne, postacie z bajek tysiąca i jednej nocy, twory wyobraźni poety: „dziewice wschodnie hurysy, minstrele, Otello, Romeo, torreador, bajazzo“ — ale nado w pałacach oglądamy nieprzebrane skarby realne. Na parę kroków od kunsztownych gobelinów z fabryki narodowej, wspaniałe wyroby porcelany sewerskiej; w pałacu Elektryki olbrzymie motory zadziwiają swą potęgą i zwiastują zwycięstwo światła po nad ciemności wszelkiego rodzaju; a po przez most w obydwu pałacach Sztuk Pięknych złożona cała myśl i praca artystyczna narodu w wiekach ubiegłych, w nowszych czasach i w chwili obecnej. Tam uczeni geologowie i profesorowie Szkoły górniczej odtwarzają cuda podziemia i jak na dłoni jasno przedstawiają formowanie się skorupy ziemskiej, a tu inżynierowie w pałacu Optyki wzniecają światło zmarłej gwiazdy i płomienie wygasłych wulkanów, fabrykują przed oczyma widza burzę i ciskają pioruny.

O ile jednak potęguje się czar tego miasta Fantazyi, jeżeli ono przy zbliżeniu się nocy zaplonie i oślnie milionem światła!

Tam wielki łuk świetlany przerywa widnokrąg niby tęcza jaskrawa: to wielkie koło Paryża; ówdzie z wysokości jakby ze

źródła słonecznego padają promienie raz blade, raz błękitnawe lub krwawe: to wieża Eiffel wyrzuca prądy intensywnego światła, w którym pałace ukazują się jak upiory, chmury nabierają kształtów wyrazistych, drzewa lśnią zielonością wiosenną. I kandelabry na moście Aleksandra, i lampy elektryczne, gazowe, atacylenowe i latarnie i lampiony, i ta brama monumentalna, której kolumny i kopuły przekształcone niby w karbunkuly świecą, wgląda jak wejście do pałacu Kalifa z bajki wschodniej.

Są też w tem mieście Fantazyi kąci rozkoszne, gdzie schronić się można w chwili, gdy się czuje potrzebę nowego życia i nowego otoczenia. Są namioty tuniskie, gdzie świecące materje i połyskujące miedzie zlewają się w blask malowniczy; są białe mury, w których cieniu przesuwają się tajemniczo zawalonowane kobiety; w marokańskim kramie starzec o białej brodzie recytuje wiersze Koranu i wabi kupców do swych wyrobów z haftowanej skóry. Są świątynie azjatyckie na czerwonych słupkach lakowych, w których tronuje nieruchomy Buddha. Są jeziora młczące, na których łódź Dahomejszka podąża ku świątyni, gdzie odtworzony jest krwawy kult domagający się ofiar ludzkich! Węgierscy cyganie, rumuńscy lutniści i jawańscy muzycy przy świetle gwiazd wygrywają rodzime melodie, a wielkie klomby rododendronów, pagorki azaljowe i całe pola róż, podobne do równin kaszmirskich, przypominają słowa Lamartina: *C'est dans les jardins, que l'homme moderne cherche à retrouver les paradis perdus!*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

gencją bydgoską pozwolenia na udzielanie bezpłatnej nauki języka polskiego. Rada ziemiańska powiatu poznańskiego zagroził jej bowiem, gdyby nadal uczyła biedne dzieci czytać i pisać po polsku, karą pieniężną lub więzieniem.

Komisa szkolna sejmiku pruskiego postawiła wniosek o przejęcie nad tą petycją do porządku dziennego. Natomiast wnioś przyjął Koła polskiego p. Motty o przekazanie petycji rządowi do uwzględnienia.

Obroną tego wniosku podzielił się posłowie p. Motty i ks. Stychel w ten sposób, iż p. Motty zwalczał z ogólnego stanowiska narodowości polskiej w Prusach prąd antypolski, poseł ks. Stychel zaś szczegółowo wykazywał niesłusność wydawanych przez rząd rozporządzeń, a w swoich wywodach opierał się na przepisach prawnych i wyrokach sądowych.

Posel Motty powiedział między innymi: Petycja niniejsza pozostaje w wewnętrznych związkach z kierunkiem, w którym tkwią symptomy ogólnej choroby. Choroba ta szerzy się obecnie w Prusach a niestety także w dalszych okolicach Niemiec jest dość ogólna.

Warto zastanowić się nad tem jakto wśród najbliższego pokroju urzędują się sztuczny antagonizm ludności niemieckiej przeciw polskiej o charakterze epidemicznej manii przesławowej, a to w celu zniszczenia tej części ludności polskiej, która dostała się pod berło pruskie a to zniszczenia pod względem ekonomicznym i intelektualnym.

Jak daleko dochodzi ten szowinizm, słyszymy tutaj bardzo niedawno, gdy zaprzeczono nawet istnienia polskiej narodowości. Powiedziano: nie ma wogóle Polaków, są tylko Prusacy, mówiący po polsku. Poseł ks. Jajdzewski dał na to należyty i wyczerpujący odprawę, opierając się na pruskim ustawodawstwie. Wierzący panowie, że 20-milionowy naród posiadający taką przeszłość, taką cywilizację jak Polacy, nie zniknie w skutek jakiegoś gwałtu lub politycznej fikcji.

Ale byłbym niesprawiedliwym, gdybym zamieścił, że na szczęście kierunek, który poprzednio scharakteryzowałem jako chorobliwy, nie stał się jeszcze powszechnym w całych Niemczech. Chlubny wyjątek objawił się w ostatnim czasie. Przypomnie sobie, że przed paru dniami Uniwersytet w Krakowie obchodził 500-letni jubileusz swego odnowienia — nie swego założenia — i że w tym jubileuszu brali udział najwybitniejsi uczeni niemieckich uniwersytetów, pomiędzy innymi uniwersytetów berlińskiego i heidelberskiego.

Uroczystość ta nowo złożyła świadectwo, że narodowość polska jako taka żyje i że, daj Boże, nigdy jako taka nie zginie!

Mowca popierając petycję, odparł następnie zarzuty o „wszechpolskiej” agitacji i oświadczył, że cała agitacja ogranicza się na tem, iż Polacy starają się wszystkimi prawnymi środkami przywrócić szkole ludowej język polski, który w niej panował przed mniej więcej 30 laty, i że się starają przez prywatną naukę wypełnić luki, które obecnie szkoła czyni w duszy i sercu dzieci polskich przez to, że one nie mogą się uczyć swego ojczystego języka. A jak w obec tych godziwych zabiegów postępuje państwo cywilizacyjne Prusy: Oto karze rodziców i inne osoby, grozi im aresztem i więzieniem, za to

tylko, że usiłują dzieci swoje uczyć czytać i pisać w języku ojczystym. Mowę swoją zakończył p. Motty ponowieniem wniosku, aby petycję przekazać rządowi do uwzględnienia.

Przeciw petycji wystąpił ostro komisarz rządowy. Zaznaczył on na wstępie, że rząd nie może spokojnie patrzeć na „pokątne” szkółki polskie, które służą tylko celom agitacji polskiej. O ile rząd uznaje naukę języka polskiego za potrzebną, o tyle zezwolił na udzielanie nauki tej w szkołach publicznych. Tam może każde dziecko polskie, skoro rodzice postawią odpowiedni wniosek, naukę tę pobierać. Ponieważ jednak rodzice polscy mało tylko takich wniosków stawiają, przeto ożywiła rzecz, że nie uznają potrzeby kształcenia dzieci w języku polskim i to już jest najlepszym zaprzeczeniem twierdzenia, jakoby istniała rzeczywista potrzeba utrzymywania prywatnych szkółek języka polskiego. Takich szkółek powstało w Poznaniu w ostatnich latach tyle, że policja wydać musiała blisko 100 mandatów karnych za bezprawne nauczanie. W kołach polskich istniał zaś zamiar rozciągnięcia sieci takich szkółek na całe Księstwo. Temu rząd musi zapobiedz i dla tego mowca prosi aby nad petycją tą przeszła Izba do porządku dziennego.

Po przemówieniu ks. posła Stychla za petycją, Izba nieznaczną większością przychyliła się do wniosku komisarza rządowego. Za wnioskiem prezesa Mottogo głosowali członkowie centrum i Polacy.

Berlińska *Germania* nawiązując do przeprowadzonej niedawno w Izbie pruskiej dyskusji nad petycją katolickich ojców rodzin w Biskupcu, przytacza szereg miejscowości w Prusach Zachodnich i Księstwie Poznańskim, gdzie w szkołach już niekiedy dla 2 lub 3 dzieci ewangelickich ustanawia się nauczycieli ewangelickich, pomimo że liczba dzieci katolickich wynosi 100 do 200, albo też gdzie mimo ogromnej liczebnej przewagi dzieci katolickich bywają ustanawiani tylko protestancy nauczyciele.

KRONIKA

Lwów 20 czerwca.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najlaskawiej udzielić tytuł i charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy kapitanom I kl.: Józefowi Kutschera z 10 p. art. korp. i Franciszkowi Gracichowi z 3 p. art. fort. przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku. Rotmistrz Medard Obertyński przydzielony do 13 p. ul. Przeniesieni lekarze pułkowi: Bronisław Obfidowicz z 10 do 45 p. p., Ludwik Kalb z 24 do 10 p. p., Marian Koczyrkiewicz z 30 p. p. do 4 p. ul. Do rezerwy przeniesiony porucznik 13 p. p. Julian Wodak. Dłuższy urlop otrzymał kapitan 57 p. p. Karol Hornischer. W stan spoczynku przeniesiony rotmistrz 10 p. huzarów.

— **JE P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badieni przybył dzisiaj o godzinie 5 rano w towarzystwie p. Zgórskiego do Sanoka, by zwiedzić szczegółowo miejscową fabrykę wagonów, poczem wyjechał z powrotem do Lwowa.

— **Geometra ewidencyjny** obecny będzie w lokalu e. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 3, 4 i 5 lipca b. r. i przyjmować będzie zgłoszenia co do zaszytych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian, zaszytych w posiadaniu gruntów lub też wreszcie zapodać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Koncert Sienkiewiczowski** z powodu niespodziewanych trudności technicznych, został odłożony do jesieni, mianowicie do października.

— **Komitet krajowej leczniczej kolonii** rymanowskiej zawiadamia, że ogólny lekarski dzieci mających być przyjętymi na sezon w r. b. odbędzie się w szkole męskiej im. Staszica (ulica Skarbkowska) a mianowicie chłopców w dniu 22 b. m., zaś dziewcząt 23 b. m., każdym razem o godzinie pół do 6 po południu.

— **Stypendya.** Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych rozda 4 lipca r. b. 8 stypendyów z fundacji im. Mickiewicza wdowom lub sierotom po nauczycielach szkół średnich a byłych członkach Towarzystwa. Podania partje przez wydział Koła, do którego zmarły należał, wysłać należy na ręce dyr. Próchnickiego (Lwów, gimnazjum V) najpóźniej do 21 b. m.

— **Wpisy uczniów** do klas równorzędnych gimnazjum Im. Franciszka Józefa, umieszczonych przy ul. Sokoła 1 a). Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ponieważ klasy równorzędne e. k. gimnazjum Franciszka Józefa oddzielone są terytorjalnie od głównego zakładu i mają zaspokajać potrzeby przedewszystkiem tych mieszkańców którzy z niemi sąsiadują, przeto e. k. Rada szkolna poleciła rozporządzeniem z dnia 10 maja b. r. l. 10.599. aby wpisy uczniów do klas od I—IV, umieszczonych przy ul. Sokoła 1 a), przeprowadzone były osobno. Egzamin wstępny do I klasy odbędzie się więc dnia 14 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje kierownik dr. Danysz.

— **Otwarcie kolei lokalnej Czyżyny-Mogiła.** Na kolei lokalnej Czyżyny-Mogiła ze stacyami Czyżyny (istniejąca stacja kolei lokalnej Kraków-Koźmyrzów) i Mogiła został ruch w ograniczonej mierze dnia 16 b. m. otwarty. Stacja Mogiła otwartą będzie tylko dla przesyłek całonocowych, o ile nie jest wymagane złożenie ich w magazynie kolejowym. Co do ruchu osobowego na tej kolei lokalnej, który później zaprowadzony będzie, wydane będą osobne ogłoszenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się dziś rano o godzinie trzy kwadrans na 7, przy budowie hotelu George'a. Rusztowanie, wysokości 7 metrów, które wieczorem zaczęto rozbierać, a na którym dziś rano pracowało 4 robotników, zawaliło się, przyczem robotnik Karol Gartner, lat 50, wdowice, spadł tak nieszczęśliwie, że złamał obydwie nogi i odniósł ranę na głowie. Po zaopatrzeniu przez stację ratunkową odstawiono go do szpitala. Dochodzenie sądowo-karne wdrożono.

— **Zgubiono złotą bransoletkę** łańcuszkową z medalem św. Jerzego.

— **Złożono** w policji nikłowy zegarek znaleziony koło rogatki Gródeckiej.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono z mieszkania dr. Gluzińskiego srebrną staroświecką cukiernicę w formie owalnej wazy, na której dokoła wyciśnięte były sceny z polowania, na nakrywe zaś leżało grono srebrne winogron ze zwisającymi liśmami.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich w miesiącu maju 1900 r. Wysłań telegramów: rządowych niepłatnych 23, w służbie poczty i telegrafu 4079, zapłaconych 107.392. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 15, w służbie poczty i telegrafu 10.430, zapłaconych 114.098. Przetelegrafowano depesz 374.966. Przez linie galicyjskie przeszło ogółem 611.003 telegramów, za które wpłynęło do kas 106.784 K.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Michał Kuźniarski, kapłan-emeryt archidiecezji lwowskiej obrz. rz. kat., w 59 roku życia a 29 kapłaństwa.

— **Wystawa prac uczenie** szkoły sztuk pięknych dla kobiet w Krakowie, otwartą zostanie w dniu 24 b. m. o godzinie 10 rano.

— **Popularność Sienkiewicza** w Anglii wzrosła tak dalece, że imiona jego bohaterów pojawiać się zaczynają nawet na turfie. Na wyścigach w Ascot w biegu „Coventry-stakes” dla dwulatków zdobył drugą nagrodę „Voldyovskii” Mr. Theobalda.

— **Szkarlatyna i dyfterya** szerzą się nagminnie wśród dzieci w Sanoku. W Dąbrowce pod Sanokiem umarło 20 osób starszych i 60 dzieci na szkarlatynę i dyfterję.

— **Skutki pożaru** dachu łazienek w Zakładzie kąpielowym w Lubieniu nie były tak groźne, jak to niektóre dzienniki przedstawiały. Obecnie donoszą nam, że już w dniu 18 b. m. po południu, a więc zaledwie w dwa dni po wypadku, zaczęto wydawać kuracyzsom kąpiele.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Tarnobrzegu podczas kąpeli w Wisle utonął Wiktor Gościński, rysownik oddziału technicznego przy tamtejszym starostwie. Pozostawił żonę z drobnymi dziećmi. Zwłok dotychczas nie odzyskano.

— **Piorun** uderzył dnia 16 b. m. w Cergowej, w pow. dukielskim, w drzewo. Opodal stojąca 24-letnia kobieta padła sparaliżowana utraciwszy zupełnie mowę i w kilka godzin później umarła.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu Piotra Rozwadowskiego, strażnika propinacznego, za zbrodnię morderstwa dokonaną na swojej młodej 16-letniej żonie Katarzynie.

— **Grad.** O ile dotychczas wiadomo, grad nawiedził w tym roku: Bóbrkę, Potok Złoty, Trnmacz, Kałusz, Przeworsk, Radziechów i Kolumyję.

— **Z Przemysła** piszą nam pod dniem 19 b. m.: W Bachórcu, tutejszego powiatu, wybuchł w dniu 14 b. m. groźny pożar, który szerząc się z niezwykłą siłą, zniszczył w krótkim czasie doszczętnie 10 gospodarstw wraz ze wszystkimi budynkami gospodarskimi. Trzydzięści sześć osób pozostało bez dachu i chleba. Ogólna szkoda zrządzona pożarem wynosi około 18.000 koron. W celu przyśpieszenia nieszczęśliwym pogorzelncom z pomocą, zawiązał się natychmiast po pożarze miejscowy komitet ratunkowy, w

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt” par René Bazin.)

XIV.

(Ciąg dalszy).

Kaleka przyczółkał się do kufru i wyciągnął z głębi kilka książek szkolnych, pozostałych ze szkolnej nauki jego i braci. Był nawet mały atlas geograficzny, na którym dużymi literami ręką dziecka było wypisane: „Ta książka należy do Lumineau Andrzeja, syna Lumineau Toussaint z Fromentière, gmina Sallertaine. Wandea.

Biedny ojciec poglądził pieszczotliwie pisano ręką, mówiąc:

— To była jego książka...

Maturyn otworzył atlas, którego kartki rozlatywały się, zakrąglone na końcach od częstego używania, a niektóre porozdzierane. Maturyn z uwagą przewracał te kartki i narazie trafił na mapę Ameryki, jaką pokłapaną atramentem. Pochylił się nad nią obydwa i kaleka ukazał palcem, gdzie jest południowa Ameryka, a gdzie morze.

Stary dzierżawca patrzył chwilę i długo rozmyślał, czyniąc wysiłek, żeby coś zrozumieć z tego kawałka podartego papieru.

— Nie mogę sobie wyobrazić, gdzie on jest? — rzekł smutnie, — ala widzę, że jest wielkie morze i że on dla nas stracony!

Maturyn zamknął książkę z wolna i rzekł: — To byli źli synowie, oni oba: porzucili ciebie mój ojcie.

Stary uśmiech, że nie słyszy tego i zwracając się do córki bardzo łagodnie, łagodniej niż kiedykolwiek, rozkazał jej, żeby jutro bardzo rano zagrzała mu filiżankę kawy, bo chce pojechać aby zobaczyć się z Franciszkiem.

Rzeczywiście nazajutrz, już o dziesiątej rano wysiadł z wagonu w Roche-sur-Yon; natychmiast gdy wysiadł, zaczął szukać syna pomiędzy tymi, którzy się znajdowali na peronie, zajęci przenoszeniem rzeczy i wypakowywaniem wagonów. Przeciśkał się pomiędzy podróżnych, głową górując nad nimi i zatrzymywał się, ile razy ujrzał jaką twarz krągłą, różową, przypominającą typ Franciszka. Nie chciałby jednak spotkać się z synem w obec tylu ludzi. On, człowiek wolny, przybył w swoim nowym wieśniaczym stroju czarnym, z pasem szafirowym i wstydził się na myśl, że pomiędzy tym tłumem ludzi podwładnych, ubranych w mundur, którego im rzucić nie było wolno, znajdował się jeden Lumineau z la Fromentière.

Nie spotkawszy Franciszka na peronie, szedł śladem sześciu ludzi, posuwających wypakowany wagon po szynach i myślał sobie, że tutaj ludzie zaprzęgają się tak, jak u niego woły...

Nagle ktoś go zapytał, gdzie idzie.

— Zobaczyć mego chłupca.

— Gdzie?

— Może go pan zna — odrzekł stary dotykając ręką kapelusza — pracuje u was; nazywa się Franciszek Lumineau.

Kontrolor skrzywił się pogardliwie.

— Lumineau? A, tak, robotnik, trochę leniwy; chcecie z nim mówić?

— Tak.

— A więc, jeżeli wiecie, gdzie mieszka, idźcie do niego. Możecie z nim pogadać w godzinie śniadania, gdy będzie w domu. A tutaj, na szynach, chodzić nie wolno, mój człowieku.

I odszedł, mrużąc pod nosem, że ci wieśniacy nigdy nie rozumieją i zawsze się im zdaje, że są u siebie, w polu...

Toussaint Lumineau słyszał to mrużenie, ale nie mówił, obawiając się zaszkodzić Franciszkowi. Deszcz padał od rana. Stary zaczął błąkać się po pustych prawie ulicach miasteczka i pytał o kawiarnię, którą trzymała Eleonora; od ludzi ze swojej wsi dowiedział się, że ta kawiarnia nosiła nazwę la Francille, ale pomiędzy tymi, których pytał, nikt mu jej wskazać nie umiał. Narazie sam ją poznał po szyldzie kołyszącym się na drucie; kawiarnia znajdowała się na przedmieściu, blisko wsi.

Dom tak samo jak inne, z którymi sąsiadował, miał tylko jedno piętro i jedno okno. Lumineau otworzył drzwi i wszedł do salki zastawionej stolami z białego drzewa i słomianymi taburetanami; stała tam także oszklona szafa z fiolkami wódek i zimnem mięsikiem. W salek nie było nikogo. Dzwonek przyczepiony do drzwi, poruszony wejściem starego, dzwonił coraz słabiej, nim uciekł zupełnie, otwarty się drzwi w głębi, stojącego na środku pokoju dzierżawcę uderzył zapach potraw i kobieta z gołą głową zbliżyć się zaczęła, kołysząc się za każdym krokiem i mrużąc oczy.

Poznała natychmiast gościa, pomimo, że stał plecami do światła, zacerwieniła się, puściła róg fartuszka, który trzymała w ręku i stanęła.

— Och! — zawołała — ojcie! A to niespodzianka! Od kiedy to myśmy się nie widzieli!

— Tak, to prawda, bardzo dawno!

Wahała się; była zadowolona, że widzi ojca a nieśmiała tego wyznać, nie wiedząc po co przyszedł i czy ma go prosić, żeby usiadł, czy może go pocałować, czy trzymać się zdaleka, jak ci, którzy nie powinni spodziewać się przebaczenia. Nie spuszczała z niego oczu; słowa, które wyrzekł nie były ostre, głos drżał... to ją uspokoiło i zapytała, czy pozwoli się pocałować?

Pozwolił, ale nie oddał jej tej pieszczoty, a potem, zabierając miejsce na jednym z taburetków, podczas gdy ona usunęła się po za stół, zaczął się przypatrywać córce ze smutną ciekawością, chcąc zobaczyć, jakie zmiany w niej zaszły. Eleonora, stojąca pod ścianą, zakłopotana tym widokiem, poprawiała kołnierzyk wełnianej szarej sukni, ściągała rękawy podkaszane do roboty, obracała na palcu pierścienek:

— Nie spodziewałam się... — szeptała spuszczać oczy. — Tak mnie to przejęło, że mój ojcie zobaczył... Franciszek także będzie zdziwiony... Wraca o jedenastej codziennie... czasem pół do dwunastej... Może byś ojcie co przekasił?

Podziękował wymownym ruchem.

— A więc szklanek wina?... Tego się nie odmawia.

Zamiast odpowiedzieć, Lumineau zapytał:

— Czy wiesz, Eleonoro, co u nas się stało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

którego skład weszli właściciel Bachórea hr. Krasieki, miejscowy proboszcz i naczelnik gminy. Starostwo przemyskie pospieszyło również z pomocą, udzielając 100 koron zapomogi z funduszu na ten cel przeznaczonych.

— **Sprostowanie.** W telegramie prywatnym z Sanoka zaszła wczoraj z niewiadomej przyczyny omyłka. Ma być mianowicie: W rozprawie o obrazie ezei w sprawie sędziów z Brzozowa, Drzymalika, Bejnarowicza i Dudrowicza zasądzonym został adwokat dr. Daniec na dwa miesiące aresztu z zamieniem kary na grzywnę 1200 koron.

— **Napad połączony z rabunkiem.**

W poniedziałek rano przybył do Lwowa z Krynopolu krawiec Antoni Hirschel, w celu odbicia świeżych wojskowych w 30 p. p. Około godziny 6 wstąpił do pewnego szynku na placu Rybim, gdzie zabawił się jeszcze z nocą towarzystwem, złożone z mieszkanki sąsiednich domów rozpusty. Ni stąd ni zowąd przystąpili do niego jakiś żyd wraz z kamieniarzem i wszczęli kłótnię, w której nie tylko Hirschel został poranny nożem, ale nadto wydarto mu pugilares z kwotą około 50 K., poczem sprawcy umknęli. Zawezwana stacya ratunkowa przewiozła ranego do lokalu pogotowia, a ponieważ w opatrzeniu rany, niewiadomo z jakich powodów wzbraniał się Hirschel opuścić stacyę ratunkową, oddano go w ręce policyi. W ciągu dnia policya wysłędziła sprawcę, jest nim Israel Schläfel, notowany złodziej, którego też osadzono w aresztach. Kamieniarza oraz jego kochanki, która brała udział w napadzie, jeszcze nie pochwyciono.

— **Z Dublan piszą nam:** Dnia 2 b. m. na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach, obrano wydział w którego skład wchodzi pp: prezes Rostworowski, wiceprezes Tustanowski, sekretarz Potocki, skarbnik Massalski, bibliotekarz Sadowski, zastępca bibliotekarza Bzowski, czytelniany Piewciewicz, wieczorkowy Kubelka, wydziałowy od dłużników Skrodzki.

— **Wyścigi krakowskie.** Przebieg wyścigów poniedziałkowych był następujący:

I. Bieg otwarcia gładki. Nagroda 1150 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 150 koron drugiemu koniowi. 1. „Dreyfus II.“ 3 letni ogier p. Wł. Trzebieskiego (porucznik Roterman). 2. „Pług“ 4 letni gniady ogier p. Wł. Schindlera (porucznik Streeruwitz). 3. „Brin d'or“ 3 letni gniady ogier p. Boguckiego (porucznik Benisehko).

II. Steeple-chase koni wierzchowych. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Jana hr. Tarnowskiego i 1150 koron, ofiarowane przez galicyjski klub jazdy panów. 1. „Darley“ 5 letni ciemno-gniady ogier wojsk. weter. Bartoscha (właściciel). 2. „Podolak“ porucznika Kollera (właściciel). „Panicz“ porucznika Kłaka upadł przy skoku przez rów przed trybunami.

III. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. 1800 koron. 1. „Yasri“ 4 letni kasztanowaty ogier rotmistrza Streeruwitz (porucznik Eltz). 2. „Lisbeth“ klacz porucznika Kollera (właściciel). 3. „Besenstiel“ porucznika Heissa (właściciel).

IV. Błonia. Steeple-chase. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Dawny Resurs krakowski i 1150 koron. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. 1. „Karambol“ porucz. hr. Zygm. Zamowskiego (p. Bartosch). 2. „Nevermind II.“ (p. Fibich).

V. Oficerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa 1800 koron. 1. „Chorąży“ ciemno-gniady ogier porucz. Kollera (właściciel). 2. „Agra“ 4-let. klacz rotm. Horthy (p. Fibich). 3. „Oculi“ porucz. Zellera (właściciel). „Chan“ rotm. Brzozowskiego upadł przy murze.

VI. Bieg Maiden Bieg z płotami. Nagroda honorowa ofiarowana przez JE Romana hr. Potockiego i 1500 koron. 1. „Gigerlkönigin“ 4-letn. kaszt. klacz hr. Schönborna (porucz. Eltz). 2. „Dylągówka“ margr. de Boishebert (porucz. Benisehko). 3. „Clou“ p. Wład. Fibicha (właściciel).

— **Muzeum narodowe** w czasie zjazdu jubileuszowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymało niektóre cenne dary z kresów dawnej Polski. Od p. Aleksandra Jelskiego zasłużonego zbieracza zabytków literackich otrzymało Muzeum między innymi: tekę z autografami Mickiewicza, tabakierkę tegoż z medalionem T. Kościuszki; pierścień i pieczęcie pamiątkowe, jak pierścień Kościuszki, który tenże darował Niemcewiczowi z popiersiem swoim rżniętym w rubinie; pierścień starszobrodego z herbem Działosza z inicjałami J. L. z XVI. w.; pamiątki po Franciszku Bukatym, ostatnim pośle Rzeczypospolitej w Londynie; pamiątki po Adamie Chmarze, ostatnim wojewodzie mińskim; Stanisławie Jelskim, komisarzu skarbu litewskiego i wiele innych, — które są tylko zapowiedzią całego bogatego zbioru z wielkim pietysmem przez ciąg życia gromadzonych pamiątek i zabytków w Zamocisku, dobrach ofiarowanych.

Jednocześnie Górno-Szlązacy złożyli w darze piękny obelisk rżnięty w kamieniu wgielnym z popiersiem Jagielly i datami jubileuszowymi, stojący na podstawie z kruszców Śląska, tej prastarej ziemi dawnej Polski. Na uroczenie tego daru Górno-Szlązaków „bracia z nad Wisły, Niemna i Dniepru“ złożyli wieniec ze słownym napisem na wstęgu.

Wielkiego naukowego znaczenia jest także zapowiadany cenny zbiór sfragistyczny, jeden z najbogatszych w Polsce, zapisany Muzeum testamentem przez s. p. Edmunda Diehla, inżyniera dróg kom. w Warszawie. Za pośrednictwem p. Zygmunta Glogera Muzeum otrzymało dwie kartki z nieznanego kodeksu miniaturowego z XV. wieku z postaciami biblijnymi, św. Hieronimem i prawdopodobnie Mikołajem Lasockim, biskupem poznańskim, znakomitym uczonym, z herbem „Dołęga“ u nóg.

— **Ze Struja donoszą nam** pod dniem 18 b. m. W tutejszym powiecie położona wieś Dzeduszyce małe, omal zupełnie nie padła w d. 13 b. m. ofiarą ognia. Około godziny 5 po południu spostrzeżono wydobywający się ogień z dachu domu Anny Sobków, który w krótkim czasie przy posusze, jaka wówczas panowała, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej tamtejszych włóścian, objął 20 innych jeszcze budynków mieszkalnych i gospodarczych, niszcząc wszystko doszczętnie. W płomieniach spaliły się prawie wszystkie ruchomości pogorzelałów. Ogólną szkodę obliczają na sumę przeszło 20 000 koron. Ogień wzniesił dzieci, bawiące się zapalkami. Wieś Dzeduszyce małe pada już drugi raz ofiarą groźniejszego pożaru, w ubiegłym roku bowiem w listopadzie spaliło się 14 zagród tamtejszych włóścian.

— **Wykrycie defraudanta.** Wojciechowski, kasjer śniatyńskich kas gminnej i oszczędnościowej, który skradł z niej kilka tysięcy złr. i uciekł, znalazł się w Rumunii. Zajechał on do Paszkan i przybył do restauracyi pewnego Polaka, który czytał o śniatyńskich defraudacyi w dziennikach galicyjskich. Restaurator, domyślając się, że gość jego to Wojciechowski ze Śniatyna, doniósł o tem magistratowi w Śniatynie, a magistrat przez starostwo zażądał od władz rumuńskich uwięzienia Wojciechowskiego.

— **Potomkowie Gutenberga.** W uroczystościach w Moguncyi z powodu rocznicy wynalezienia sztuki drukarskiej weźmie także udział dwu męskich potomków rodziny Gutenberga, wynalazcy druku. Gutenberg sam jak wiadomo umarł bezdzietnie, ale wuj jego Ortlieb Gensfleisch wydał swoją córkę Hildegardę, a więc kuzynkę Gutenberga za sędziego Jana v. Molsberg (1424—1465).

Z tej to rodziny pochodzą dwaj żyjący obecnie potomkowie mianowicie baron Paweł v. Molsberg i hr. Henryk Molsberg, generał artylerji i adjutant króla wirtemburskiego. Obaj są starymi kawalerami i na nich też skończy się ród spokrewniony z wielkim wynalazcą druku.

— **W sprawie zbrodni chojnickiej** donoszą dzienniki niemieckie, że dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu. Sledztwo jednak głównie jest skierowane przeciw Hoffmannowi. Miano przesłuchać także dwóch chłopców, w towarzystwie których był Winter w ową niedzielę po południu. Jeden z nich zeznał, że Winter miał zaproszenie do kupca żydowskiego Caspariego.

— **Licytacja obrazów** po s. p. Michałowskim dała rezultat świetny, płacono bowiem za obrazy o sto procent więcej od ceny kupna. Za Chełmońskiego obraz „Nenufary“ zapłacono około 2500 K., za „Sojgę“ tegoż zapłacił p. Krywul wyżej 1000 K., Malczewskiego „Sztukę“ nabył hr. Raczynski także wyżej 1000 K. Kilka innych obrazów Malczewskiego nabyli pp. hr. Milewski i Krywul. „Obronę wsi“ Antoniego Piotrowskiego nabył hr. Milewski za tysiąc kilkaset koron. Większe obrazy zostały już rozkupione.

— **Półwiekową rocznicę** wstąpienia do zakonu obchodził w dniu 27 maja b. r. przełożony klasztoru OO. Kapucynów w Nowem mieście nad Pilicą, O. Feliks. Wśród licznych życzeń otrzymał jubilat telegram od ks. Areybiskupa Popiela i list od ks. biskupa Beresiewicza.

— **Z Zawałowa piszą nam:** Dotkliwą klęskę ponieśli mieszkańcy wsi Holhocz, w której w dniu 11 b. m. około godziny 4 po południu wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w stajni tamtejszego włóścianina Oksy Fedyczyszyna a wniecił go, jak się później okazało, przez nieostrożność Antoni Fedyczyszyn, syn Wasyla, który wróciwszy w podchoconym stanie z wesela położył się spać paląc papierosa. Rozszalały żywioł przeniosłszy się ze stajni na sąsiednie budynki, szerzył się z niezwykłą szybkością, obejmując jedną zagrodę po drugiej. Ogółem padło pastwą płomieni 23 domów mieszkalnych, wraz z wszystkimi budynkami gospodarczymi zapasami zboża i narzędziami rolniczymi łącznej wartości 28.000 koron.

— **Kongresy międzynarodowe.** Z okazji wystawy paryskiej odbędą się w tym roku w Paryżu następujące kongresy międzynarodowe, mające za przedmiot sprawy wychowania i nauczania: 1. Kongres wychowania socjalnego, od 6 do 9 września. 2. Kongres dla nauki rolniczej, od 14 do 16 czerwca. 3. Kongres dla nauki rysunku, od 29 sierpnia do 1 września. 4. Kongres dla nauki języków żywych, od 24 do 29 lipca. 5. Kongres towarzystw świeckich oświaty ludowej, od 10 do 13 września. 6. Kongres dla nauki elementarnej, od 2 do 5 sierpnia. 7. Kongres dla nauki szkółach średnich, od 31 lipca do 6 sierpnia. 8. Kongres dla nauk społecznych jako przedmiotu uczenia, od 30 lipca do 3 sierpnia.

9. Kongres dla nauk w szkołach wyższych, od 30 lipca do 4 sierpnia. 10. Kongres dla nauki technicznej, handlowej i przemysłowej, od 6 do 11 sierpnia. 11. Kongres dla wychowania fizycznego, od 30 sierpnia do 6 września. 12. Kongres filozoficzny, od 2 do 7 sierpnia. 13. Kongres prasy pedagogicznej, od 9 do 11 sierpnia. 14. Kongres psychologiczny, od 23 do 25 sierpnia. 15. Kongres stenograficzny, od 9 do 15 sierpnia. 16. Kongres głuchoniemych, od 6 do 8 sierpnia.

— **Przyszła wystawa międzynarodowa** odbędzie się w roku 1905 lub 1907 w Berlinie.

— **Z tragedji małżeńskiej.** W Kaltenleutgeben żona dyrektora zakładu hydropatycznego 27 letnia Józefa Weil, razem z dwójkiem małych dzieci rzuciła się do wody i utopiła się. Przyczyną rozpaczliwego kroku miało być to, że mąż wniósł do sądu o rozwód.

— **Przy wyścigach cyklistów** w Zurichu jeden ze ścigających się spadł z koła tak nieszcześnie, że na miejscu się zabił.

— **Spisek anarchistyczny.** Gracki *Tagblatt* donosi, że zamieszkały w Teklamark, Włoch, otrzymał od swego syna list z doniesieniem, iż jako anarchista wylosowany został do zamordowania króla Humberta i że jeszcze oższej inni panujący mają być zamordowani. Ojciec oddał list starostwu. Władzom udało się wysłędzić autora listu i przyaresztować w Pantebbie.

— **Palenie zwłok.** Rada miasta Petersburga uchwaliła wprowadzić stopniowe palenia zwłok. W tym celu ma być zbudowane kosztem miasta krematorium, które oddawane będzie do rozporządzenia krewnych nieboszczyków. Palenie zwłok nie będzie przymusowe; obowiązkowo do krematorium będą odsyłane jedynie zwłoki osób zmarłych w szpitalach miejskich i nie posiadających krewnych.

— **Obfite pokłady soli kamiennej** odkryto w odległości 500 wiorst od miasta Wilujka, w okręgu jakuckim nad rzeką Suntarą.

— **Klejnoty szacha perskiego.** Z powodu pobytu władcy perskiego w Warszawie, *Kuryer Warszawski* podaje ciekawe szczegóły, dotyczące się klejnotów, posiadanych przez szacha. Wartość tych klejnotów wynosi bajecznie sumy. Oto mniej więcej wartość brylantów, noszonych przez Musaffer-ed-Dina na mundurze galowym. Po jednej stronie 12 brylantów po 217 karatów wagi, po drugiej tyleż po 280 karatów wagi. Na epoletach spoczywa 160 karatów brylantów. Ogólny więc szacunek kamieni wynosi w przybliżeniu 2,000,000 rubli. Nadto w szkatułce król królów nosi z sobą brylanty nieoprawne wagi do 100 karatów każdy. Z pośród innych kamieni szczególniejszemi względami szacha cieszą się szmaragdy „cabouchens“. Władca Persji jest również zwolennikiem wyrobów platerowanych, czego dowiódł kupując w Warszawie rzeczonych wyrobów za 6000 rubli.

— **Hojny zapis.** Zmarły w tych dniach w Tyflisie właściciel kopalni nafty Mirzajew, zapisał w testamencie 800 000 rubli jako żelazny kapitał dla 90 stypendyów dla uczniów szkół wyższych w Petersburgu i Moskwie. Z 90 stypendyów 6 przeznaczonych dla kobiet wyznania ormiańsko-gregorjańskiego, 4 dla kobiet innych wyznań chrześcijańskich, 2 dla muzułmańskich. — Z 79 pozostałych zapisodawca przeznaczył 35 dla młodzieńców wyznania ormiańsko-gregorjańskiego, urodzonych na Kaukazie i w kraju Zakaukaskim. 13 dla Gruzinów, Imeretyńców, Mingrełczyków, oraz innych narodowości Kaukazu i kraju Zakaukaskiego, 4 dla Polaków urodzonych tam, 8 dla Muzułmanów z tamtąd, 2 dla poddanych francuskich zamieszkałych w Rosyji i wreszcie 15 dla poddanych rosyjskich bez względu na narodowość i wyznanie, urodzonych na Kaukazie i kraju Zakaukaskim.

— **Miłość** robi nie tylko ślepym i głuchym, ale także nieuczłym na największy ból. Dowiódł tego pewien zakochany w Loupsort, w północnej Ameryce. Zakochał on się w ślicznej Amerykance, która pałała dla niego wzajemną miłością, ale wzięć go za dożywnego towarzysza nie chciała dla jego krzywych nóg. Zmarłszy ten kochanek poszedł na swoich szesnastkach do szpitala i oświadczył lekarzom, że mają mu nogi połamać i starać się o to, aby mu na nowo prosto się zrosły. Lekarze odważyli się na usilne prośby na operacyę, która się nadspodziewanie udała. W kilka tygodni później opuścił on klinię i przedstawił się ubóstwianej jako „prosty“ człowiek. „Nagrodę“ prawdopodobnie musiał już odebrać.

— **Ulubione kwiaty monarchów.** Królowa angielska ma wielkie upodobanie do rózy herbacianej, a księżna Walii nade wszystko kocha fiołki. Ulubionym kwiatem cesarzowej niemieckiej jest bławatek, cesarza Wilhelma róża *maréchal Niel*, hiszpańskiej królowej-regentki goździk, króla greckiego biały bez. Król włoski upodobał sobie ponsowe róże, podobnie jak jego małżonka, która nadto jeszcze lubi bardzo fiołki. Królowa portugalska Amelia różom oddała pierwszeństwo, król belgijski azaleom, a królowa holenderska Wilhelmina oddała by wsi-

stkie tulipany kraju swego za wiązanek złotych.

Notatki literacko-artystyczne

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek do *Gazety Lwowskiej*, za miesiąc czerwiec wyszedł i zawiera: I. Agenor hr. Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846—1859) przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. — III. „Uposażenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego na kresach ukraińskich w końcu XVIII. w.“, przez Fr. Rawitę Gawrońskiego. — „Historya malarstwa na Północy i w Hiszpanii“, przez Wojciecha hr. Dzeduszyckiego. — V. „Nowy Sącz w epoce Wawóz“, przez ks. Jana Sygańskiego T. J. — VI. „Zarys pojęć o narodzie“, przez I. Śnitkę. — VII. „Pamiętnik o stroju narodowym w Rzeczypospolitej polskiej“, przez J. Horoszkiewicza. — VIII. Józef Marya Heredia (Wybitni peeci współczesnej Francji), przez Włodzimierza Bugiela. — IX. Kronika literacka. (Z ostatnich prac w dziedzinie socjologii — przez dr. W. P.).

Znaną nowelę Sienkiewicza p. t.: „Stary sługa“ wydrukowało w maloruskim przekładzie czasopismo *Bukowyna*, zaś czasopismo *Aus fremden Zungen* drukuje obecnie nowelę „Na Olimpie“.

Opera włoska w Krakowie rozpoczęła przedstawienia, które trwać będą do końca lipca. Na pierwsze przedstawienie dano „Purytanów“ Belliniego, a następnie idą „Faust“ i „Żydówka“. Wykonanie opery było wzorowe, tak pod względem ensambłu, jak i solistów. Krytyka z uznaniem wielkiem podnosi zwłaszcza wyborne zorganizowanie całej operowej staggione przez kapelmistrza Hoeka, pod którego dzielną batutą przedstawienie doskonale się powiodło. Między solistami odznaczają się w pierwszym rzędzie: pani Colombati i pp. Cockinis i Gondalfo. W dalszym ciągu wystąpią inne siły, jak pani Merklowa (Polka) primadonna z Wejmaru, panna Chulawska i t. d.

Koncert filharmoników wiedeńskich w Paryżu — jak doniósł już telegraf — był jednym wielkim tryumfem dla tej niezrównanej, pierwszej niezawodnie na świecie orkiestry. Goście wiedeńscy grali w teatrze Chatelet pod batutą p. Mahlera, dyrektora Opery cesarskiej. Teatr był zapełniony wykintą publicznością; w lożach znajdowali się: księżna Metternich, ambasador austro-węgierski hr. Wolkenstein, Namieśnik hr. Kieimansegg, szef sekoyi hr. Welsersheimb i t. d. Z Francuzów przybyli najznakomitsi krytycy i muzycy paryscy. Koncert składał się z utworów Wagnera, Mozarta i Beethovena. Publiczność opuszczała koncert pod kolosalnem wrażeniem wspaniałych artystycznych produkcji.

(mr.) **Powieść Kazimierza Rojana** p. t. „Lepsze czasy“ odznaczonym zaszczytnym wyróżnieniem na konkursie *Kuryera Codziennego*. Zła ona bezsprzecznie nie jest, ale czytaliśmy już utwory znacznie lepsze tego samego autora, pragnąc by więc należało, żeby talent Rojana rozwijał się coraz silniej, żeby powieści z jego podpisem zjawiające się w rękach czytelników odznaczały się świeżością tematu, pogłębieniem psychologicznem, słowem tem wszystkim, czego się wymaga od współczesnego utalentowanego powieściopisarza.

Temat użyty w „Lepszych czasach“ jest już zanadto zużyty, a w dodatku owo rozwiązanie wzięta powieściowego za pomocą ciężkiej choroby studenta, podczas której umiłowane przezeń dziewczę występuje w roli siostry miłośnictwem — powtarzało się już do znudzenia w tylu innych powieściach autorek początkujących, obowiązkiem więc było p. Rojana — jeśli koniecznie już pragnął połączyć sympatyczną parę bohaterów względem małżeńskim, wymyślić coś nowego, coś więcej oryginalnego. Treść powieści da się opowiedzieć krótko: Stawczyński i Korczakowie żyli sobie spokojnie w dworach wiejskich; siali, orali, zbierali plony, a poczciwa ziemia-żywiicielka nigdy ich nie zawodziła. Na nieszczęście jednak tych i wielu innych rodzin szlacheckich zagościła do ich zakątka gorączka naftowa; jedni dokopywali się złotego runa, wielu innych zakopywało całe swoje imienie i przenosiło się na bruk miejski, by tam dalszy żywot pędzić częstokroć niemal w nędzy. Los ostatni przypadł w udziale Stawczyńskiemu i Korczakom. Sierota Kazia Korczakówna, straciwszy rodziców, utrzymuje się z dawania lekyi; Janek Stawczyński kończy medycynę, ale brak mu pieniędzy na pokrycie tak egzaminacyjnych. W dodatku musi on myśleć o zapewnieniu przyszłości matce, rodzeństwu i dziadkom, trudno mu więc posłubić ubogą Kazię, choć serce domaga się tego gwałtownie. Jakoś sobie poradono i Janek zostaje doktorem... bez praktyki, jak to zazwyczaj młodym lekarzom się trafta. Rodzina cała, która tak bardzo na niego liczyła, patrzy ze strachem w przyszłość, nie szędząc

przymówek świeżo-upieczonemu eskulapowi; Kazia nie chce mu być zaporą w życiu, widząc niechęć rodziny Janka usuwa się ze zranionem serduszkim z jego drogi, a biedny chłopak cierpi również: poczucie obowiązku walczy w nim z pragnieniem serca. Autor postanowił jednak koniecznie młodą parę zbliżyć ponownie do siebie, a najbardziej wypróbowanym na to lekarstwem jest... choroba. — Janek dostaje tyfusu, Kazia czuwa przy jego łożu, dawny współnik jej ojca przynosi niespodzianie znaczną sumę pieniędzy, która dziewczęciu z prawa należała się; wszelkie przeszkody usunięte, doktor i nauczycielka maszerują uśmiechnięci do ołtarza i historia skończona. Czytelnik zamyka wprowadzenie księżkę z uczuciem zadowolenia, że rozwiązanie dramatu wypadło tak pomyślnie, ale zarazem odczuwa pewnego rodzaju żal do p. Rojana, iż ten utalentowany w każdym razie autor nadto mało ceni swoją markę literacką i rzuca w świat rzeczy nienajlepsze. A stać go przecie na powieść znacznie poprawniejszą, bez tyfusu bohatera i stereotypowego zakończenia.

W Warszawie odegrano sztukę Z. Przybylskiego p. t. „Szukajcie dziecka”, która nie doznała powodzenia, *Słowo* pisze: Krokiem naprzód w twórczości dramatycznej zdolnego komedyjopisarza nie jest ta nowość; prędzej — krokiem wstecz, albo, co najprawdopodobniejsze, prostym wybrykiem dobrego humoru, nie pociągającym za sobą poważniejszych następstw. Nie winimy bynajmniej autora za to, że próbował swych sił na innem, obcym sobie dotychczas polu, w niższym, podług powszechnego mniemania, rodzaju sztuki. I wodewil daje sposobność okazania talentu i temperamentu dramatycznego.

Za złe poczytujemy Przybylskiemu jedynie to, że w swym wodewilu zrzekł się kompletnie prawie oryginalności, stanowiącej najważniejszą zaletę jego komedii, a trzymał się niewolniczo obcych wzorów. „Szukajcie dziecka!” jest typową farsą paryską, wiedeńską, berlińską, jakąkolwiek, byle nie polską ani warszawską. Tłó tej sztuki, a więcej jeszcze ożywiającej je figury, rażą o sto kroków swym egzotyzmem, wzięte są żywcem z obcych, a przytem ogranych już do niemożliwości i u nas wodewilów.

Illustration paryska podaje w ostatnim numerze reprodukcję pomnika Kopernika dłuta Godobskiego, podając w krótkim, z wielką sympatją dla nas nakreślonego artykułiku historię pomnika i jego odsłonięcia, oraz najważniejsze daty z życia wielkiego astronoma.

Ciekawe wydawnictwo. Gazety rosyjskie donoszą, iż w tych dniach wyjdzie z pod pras drukarskich olbrzymie dzieło, opracowane przez rosyjskie ministerstwo skarbu, p. t.: „Rosya w końcu XIX wieku”, opatrzone mapami, ilustracjami, tablicami i t. d. Redagował je dyrektor departamentu handlu i rękodzielnictwa J. Kowalewski. Całość składa się z następujących oddziałów: przestrzeń, ludność, ustroj państwowy Rosyi, gospodarstwo rolne, przemysł, handel wewnętrznym, handel zewnętrznym, drogi i środki komunikacji, finanse i kredyt, oświata ludowa i zdrowie ludu, siły wojenne Rosyi, francusko-rosyjskie stosunki handlowe, meteorologia, spis rzeczy. Wydawnictwo to przeznaczane jest na wystawę paryską, a udział w niem wzięli najwybitniejsi uczeni rosyjscy.

Z ruchu wydawniczego. Dr. Eugeniusz Romer wydał świeżo w osobnej odbitce z *Kosmosu* dzieje dwudziestopięcioletnia Polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika (1875—1899). Autor opracował bogaty materiał z wielką drobiazgowością i starannością.

— Stefan Morawiecki wydał w Krakowie przekład dwóch aktów dramatu Fryderyka Schillera p. t. „Demetrius”. Przekład nazwać śmiało można udatnym.

— Dr. Zygmunt Leser ogłosił nakładem księgarni polskiej we Lwowie studium o Stanisławie Przybyszewskim p. t. „Neurastenicy w literaturze”.

Z teatru. Znany u nas dobrze „Pan dyrektor” Bissona i Carré cieszył się wczoraj znowu ogromnym powodzeniem, a zasługa to głównie p. Kamińskiego, który tytułową rolę w tej komedii już niejednokrotnie podbił sobie względny lwowski publiczności. Wczoraj grał też artysta krakowski, jak zwykle, doskonale, zbierał więc jak dawniej huczne brawa i oklaski.

Jutro we czwartek z powodu niedyspozycji p. Woleńskiego — w miejsce zapowiadanej komedii Bałuckiego „Sprawa kobiet”, daną będzie tegoż autora „Dom otwarty” z p. Kamińskim w roli Fufarkiewicza z Mościsk, w której jest znakomitym.

W piątek przedstawioną będzie po raz trzeci wyborna krotchwiła Zalewskiego „Lichwiarskie swaty” z p. Feldmanem w przepysnej roli Wajsbluma.

Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś, we środę po raz siódmy „Lygia”, sensacyjna sztuka w 5 aktach James Barretta.

We czwartek (wznowienie) „Dom otwarty”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościenny występ Kazimierza Kamińskiego w roli Fufarkiewicza.

W piątek po raz trzeci „Lichwiarskie swaty”, krotchwiła w 4 aktach K. Zalewskiego, z p. Feldmanem w przepysnej roli Wajsbluma.

W sobotę (wznowienie) „Walka motyli”, komedia w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościenny występ Kazimierza Kamińskiego w roli Kesslera.

W niedzielę (wznowienie) „Urzędowa żona”, sensacyjna sztuka w 5 aktach Savag'e'a. Gościenny występ Kazimierza Kamińskiego w roli pułkownika Lenoxa.

W poniedziałek po raz ósmy „Lygia”, sensacyjna sztuka w 5 aktach James Barretta.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Mnożące się z każdym rokiem ofiary chorób płucnych w szeregach Duchowieństwa, spowodowały wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów do utworzenia komitetu dla wybudowania w Worochole sanatorium dla księży, aby przynajmniej ci z pośród nich, których nie stać na wyjazd w cieplejsze kraje dla racjonalnego leczenia się, mogli tam corocznie przez czas letni znaleźć jakiegokolwiek wytechnienie po pracy zawodowej i zacerpnąć nieco świeżego powietrza górskiego. Składki płynące na ten cel od księży łać. archidiecezji lwowskiej pozwalają spodziewać się, że ten projekt już w niedługiej przyszłości zdoła się urzeczywistnić.

Zarówno jednak księża, mający przebywać w tem sanatorium, jak i liczni letnicy zmierzający corocznie do Worochoły na dłuższy pobyt lub też na wycieczki świąteczne, zwłaszcza zaś młodzież szkolna, umieszczana tamże corocznie w kolonii wakacyjnej a także robotnicy obrz. łać., którzy w liczbie około 200 pracują przez cały rok w tamtejszych tartakach, potrzebują nieodwrotnie kościółka dla wysłuchania Mszy św. Komitet wspomniany ujął przeto w zakres swego zadania także budowę kościółka obok sanatorium. Jednak ani składki na ten drugi cel zarządzane, tak w miejscu budowy przez letników, jak we Lwowie przez księży, ani pomoc materialna, użyczona od pośrednio interesowanych dla tej sprawy instytucji, nie dają jeszcze podstawy, iż budowę tak pożądaną można przynajmniej bezpiecznie rozpocząć.

Komitet budowy, nie mogąc po wszelkich zarządzeniach dotąd staraniach wywiązać się skutecznie z tego zadania, a nie mając nadziei, aby dycezyjne duchowieństwo, które już znaczne ofiary złożyło na sanatorium, mogło samo poprzeć jeszcze dalej sprawę budowy kościółka, — zwraca się niniejszem do publicznej ofiarności z gorącą prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia. Komitet ufa w Bogu, że jak zawsze w każdej szlachetnej sprawie, tak i w tej szanowna publiczność chętnie popieszy z pomocą tam, gdzie widnieje cel piękny i wzniosły, religijny i narodowy zarazem, gdzie chodzi o pomnożenie chwały Bożej i dobro duchowe ludu polskiego, pozbawionego dotąd na ostatnich kresach kraju pociech religijnych.

Szlachetni ofiarodawcy raczą przesyłać na ten cel swe datki pod adresem: Towarzystwo wzaj. pom. Kapłanów we Lwowie, ul. Skarbowska 5, na budowę kościółka w Worochole.

Nazwiska łańkawych ofiarodawców i wykaz ich składek umieszczać się będzie bądź w *Gazecie Kościelnej*, bądź w dziennikach krajowych, a także w osobnym sprawozdaniu wydatków, obróconych na rzecz budowy sanatorium i kościółka w Worochole. Każdy z kapłanów, korzystający w przyszłości z kościółka, odprawi w nim jedną Mszę św. na intencję ofiarodawców.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje żelazne w Austrii. Wedle sprawozdania, ogłoszonego świeżo przez oddział statystyczny Ministerstwa kolei żelaznych, przedstawia się rozwój kolei w Austrii jak następuje:

W r. 1837 t. j. w pierwszym, budowy kolei żelaznych w Austrii, wynosiła ich długość — 14 kilometrów. Od tego czasu następowało coraz szybsze rozgałęzienie linii żelaznych tak, że po koniec r. 1898, liczone w samej Przedlitawii 18.181 kilom. kolei żelaznych.

Procentowo najwięcej kolei przypada na Czechi, bo 30 pre. czyli 5454 kilometrów. po nich idzie Galicya z cyfrą 3222 kilom. czyli 17³/₄ pre. Austrya Dolna posiada 1888 kilometrów kolei, t. j. 10³/₄ pre.

Z obfitego materiału cyfrowego wyjmujemy jeszcze kilka interesujących danych. I tak: z końcem r. 1898 było w Austrii ogółem 319 wiaduktów i 289 tunelów wię-

kszych i mniejszych, dalej 2630 dworców, 1278 przystanków kolejowych, a 10.609 buddek strażniczych.

Olbrzymie sumy tkwią w kapitale, którego użyto na budowę kolei zarówno prywatnych, jak państwowych. Łącznie wydano na ten cel dotychczas 2.998.4 milionów zł. Na zakupno linii prywatnych wyłożono ze skarbu Państwa 892.879 milionów zł., a na budowę linii państwowych i na dodatkowe inwestycje 315.515 mil., razem przeto z górą 1.2 miliarda zł. Kapitał zakładowy kolei prywatnych wynosi około 1.6 miliarda zł.

Budowa jednego kilometra kolei na liniach państwowych kosztuje przeciętnie 148.702 zł., na prywatnych 168.069 zł., tedy prawie o 20.000 zł. więcej.

Czysty dochód z ruchu wszystkich kolei austriackich w roku 1898 wynosił 109.3 milionów zł.

W roku wspomnianym koleje w Austrii przewiozły ogółem 126 milionów osób. Z tej ilości przypada na klasę pierwszą zaledwie 0.88, na drugą 6.99, na trzecią 89.35 pre. a reszta na czwartą klasę. Ruch towarowy wykazał ogółem 111 milionów ton.

W końcu jeszcze wspomnieć wypada, że personal wszystkich kolei austriackich liczył razem 74.217 osób, oprócz 95.722 robotników, płatnych dziennie. Tytułem plac, pensyj i t. p. wypłacono okrągło sto milionów zł. Kolejowe kasy pensyjne, kasy chorych i inne kasy humanitarne miały z końcem r. 1898 łącznego majątku 60.9 mil. zł.

Wiedeń. 20 czerwca. Urzędowe sprawozdanie o stanie zasiewów z połowy czerwca opiewa: Pogoda i ciepło wpłynęły korzystnie na stan zasiewów, żyto poprawiło się jednakże na ogół oczekiwania są znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym, pszenica prawie wszędzie zadowolniająca. Zasiewy letnie zapowiadają się po większej części dobrze. Jęczmień i owies rokuja również rezultaty pomyślne, w ostatnich czasach poprawiły się także buraki cukrowe.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1900 wywarzono w 551 gorzelniach ogółem 5.470.188 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w okręgu brodzkim 76 (634.300), brzeżańskim 60 (646.203), czortkowskim 51 (713.204), jarosławskim 28 (156.000), kołomyjskim 30 (468.850), krakowskim 9 (77.150), lwowskim 24 (160.700), nowo-sądeckim 4 (20.200), przemyskim 19 (160.580), rzeszowskim 24 (174.100), samborskim 17 (148.570), sanockim 17 (114.121), stanisławowskim 27 (357.900), tarnopolskim 58 (728.300), tarnowskim 23 (108.470), wadowickim 19 (113.590), żółkiewskim 65 (678.950) stopni alkoholu.

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu 1900 r. ogółem było w ruchu 109 browarów, w których wywarzono 81.112 hektolitrow piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (5.051 hekt.), brzeżańskim 4 (1.524 hekt.), czortkowskim 4 (1.049 hekt.), jarosławskim 13 (3.259 hekt.), kołomyjskim 6 (3.478 hekt.), krakowskim 4 (2.795 hekt.), lwowskim 5 (5.136 hekt.) nowosądeckim 6 (3.387 hekt.), przemyskim 2 (3.528 hekt.), rzeszowskim 9 (3.103¹/₂ hekt.), samborskim 5 (2.047 hekt.), sanockim 4 (3.330 hekt.), stanisławowskim 8 (4.815 hekt.), tarnopolskim 10 (4.038 hekt.), tarnowskim 4 (16.468 hekt.), wadowickim 8 (7.792 hekt.), żółkiewskim 2 (240 hekt.). W mieście Krakowie 3 (3.673 hekt.), we Lwowie 1 (6.400 hektolitrow).

**** Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu 1900 r. wynosiła produkcja soli w Galicyi 158.056 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 110.241 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1899 wynosiła produkcja 139.929 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 97.656 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu 1900 r. wyprodukowano o 18.127 cent. metr. więcej, a sprzedano o 12.585 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

Wiedeń, 20 czerwca. Cukier (spokojnie) 28-60 do ——. Nafta niezmienniona. Spirytus niezmienniony 44— do 44 50.

Wiedeń, 20 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj-czerwiec 7-66 do 7-67, na jesień 8 08 do 8-09. Żyto na maj-czerwiec 7-10 do 7-12, na jesień 7-19 do 7-20. Kukurudza na maj-czerwiec 5-82 do 5-83, na czerwiec-lipiec —— do ——, na lipiec-sierpień 5-86 do 5-87, na sierpień-wrzesień ——, na wrzesień-październik 5-97 do 5-98. Owies na maj-czerwiec 5-43 do 5-45 na jesień 5-58 do 5-59. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-20 do 13-40, na wrzesień-październik —— do ——. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —— do ——. Tendencja: silna. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 20 czerwca. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na

czerwiec —— do ——, na październik 7-80 do 7-81. Żyto na październik 6-78 do 6-79. Owies na październik 5-19 do 5-20. Kukurudza na lipiec 5-67 do 5-68, na maj 1901 4-89 do 4-90. Rzepak na sierpień 13-15 do 13-20. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 20 czerwca. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-35, Spirytus 50—.

Frankfurt, 20 czerwca. Austriackie Kredyty 215 90, Koleje państwowe 141-10, Alpiny ——, Disconto 177-90, Laura 232-40, Montany ——. Tendencja: —.

Paryż, 20 czerwca. Trzyprocentowa renta 100—, Mąka 27-85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28-60 do 28-70, loco Ołomunieć 27— do 27-20, loco Berno-Wiedeń 27— do 27-20, na lipiec loco Aussig 28-70 do 28-80. Cukier w kostkach: *prima* 86-75 do 87—, *secunda* 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44— do 44-40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11-50 do 12—, galicyjska przełęczysta 38-50 do 39-50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 czerwca. Pszenica gotowa 15-20 do 16—, pszenica na termin —— do ——, żyto gotowe 12— do 12-50, żyto na termin —— do ——, owies obrocny gotowy 11— do 12—, owies na termin —— do ——, jęczmień pastewny 10-50 do 11—, jęczmień browarniczy 12— do 13—, groch do gotowania 14-50 do 28—, wyka 13-25 do 14—, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 11-20 do 12—, hreczka 18— do 19—, konieczyna czerwona galicyjska —— do ——, biała —— do ——, tymotka —— do ——, szwedzka —— do ——, kukurudza 13— do 14—, nowa —— do —— do iel stary —— do ——, nowy za — kilo —— do ——, rzepak 21-75 do 22 50, groch pastewny 11-50 do 12—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-50 do 18—, na termin 16-75 do 17-50, waranty —— do ——.

OSTATNIA POCZTA

Na prywatnem posłuchaniu przyjął Najj. Pan pomiędzy innymi admirała komendanta marynarki barona Spauna, damę orderu Krzyża gwiazdźistego Helenę hrabinę Mierową, starszego radcę skarbowego dr. Stefana Koczyńskiego i ormiańsko-katolickiego kanonika ks. Teodorowicza.

Komendant marynarki i szef sekcji marynarki admirał baron Spaun obchodził wczoraj 50-letni jubileusz służby wojskowej. Jubilat, który w r. 1898 objął wysoki urząd p. admirała Sternecku, urodził się w Wiedniu i liczy obecnie lat 67. Brał on wybitny udział w wojnie w r. 1866 i wtedy to znajdował się w randze drugiego kapitana na pokładzie okrętu „Arcyksięże Ferdynand Maksymilian”, który, jak wiadomo, w wiekopomnej bitwie pod Lisą przychylił szereg zwycięstwa na stronę austriacką. Nazwisko admirała Spauna ściśle jest związane z rozwojem austro-węgierskiej marynarki wojennej.

Obie Izby sejmu węgierskiego odroczyły się zgodnie z propozycją prezesa gabinetu Szella, aż do 8 września. Rząd wycofał przed orzeczeniem odroczenia przedłożenie kwotowe i zapowiedział, że kwotę oznaczy Korona.

Sesja sejmu pruskiego została zamknięta przedwczoraj w wspólnein posiedzeniu obu Izb bez żadnego uroczystego aktu.

W półoficyjalnej prasie niemieckiej spotykamy się teraz coraz częściej z wyrażeniami zapowiedziami obostrzenia jeszcze więcej dotychczasowego systemu w obec ludności polskiej w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Przedewszystkiem ma być odpowiednio natarczwym żądaniom hakatystów utrudnionem nabywanie ziemi przez włościan i robotników polskich.

Prezes gabinetu serbskiego dr. Georgievicz wygłosił w Kniażewacu charakterystyczną mowę. Pragnąc zachęcić swych rodaków do porządku, karności i męskiego hartu, stawił im za wzór Brandenbureczyków i rzekł między innymi tak: Odbylem studia wśród narodu, który był niegdyś tak potężnym jak

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serbowie, ale później upadł i przeszedł czarne dni niewoli. Wśród tego narodu był mały organizm polityczny, ledwie tak duży jak powiat pozarewacki w Serbii. Na czele tego państewka stał jednak książę mądry, który wiedział, jakim sposobem z małych państw można zrobić wielkie, — znał wartość karności i pracy kierowanej zdrową wolą. Na tej drodze doprowadził ów mądry książę swoje państewko do nieprzewidzianej potęgi. Był to wielki elektor Fryderyk Wilhelm, który rządził w Brandenburgii. Jego śladem szli jego następcy. Kultuwając pracę, porządek, karność i męski hart zamienili w ciągu dwóch wieków małe państewko na jedno z najpotężniejszych mocarstw Europy. Ten przykład brandenburski oby Serbom posłużył za wzór!

Drogą na Bukareszt donoszą, że w kilku wsiach bułgarskich nad granicą Dobruczy zaszły różne zaburzenia pośród włościan. W Durankalah w walce z wojskiem padło podobno przeszło 50 wieśniaków. Liczna gromada włościan schroniła się do Rumunii.

Z Sofii piszą do *Polit. Corresp.*: Rząd bułgarski otrzymał urzędowe zawiadomienie z Konstantynopola, że Porta zgadza się na ustanowienie mieszanej bułgarsko-tureckiej komisji, która ma zająć się uporządkowaniem szeregu spraw, jak uregulowanie granicy, zawarcie konwencji dla wzajemnego wydawania przestępców i t. d.

Dzienniki rzymskie pisząc o włoskiem przesileniu gabinetowem donoszą, że dymisyj ministerstwa spowodowała różnica zdań, jaka objawiła się w łonie gabinetu na tle rękawic prezydenta Izby Gallo z opozycją w kwestyi regulaminu izbowego.

Popolo Romano zaznacza, że gabinet musiał stanowczo odrzucić żądanie skrajnej lewicy w sprawie zniesienia uchwalonego dnia 3 maja regulaminu izbowego. Ponieważ atoli ta decyzja pociągnęłaby za sobą powtórzenie scen skandalicznych a w ich następstwie zastosowanie jak najostrożniejszych środków, uznał gabinet za stosowne podać się do dymisji, aby pozostawić królowi wolną rękę do decyzji.

We francuskiej Izbie deput. gabinet Waldeck-Rousseau o mało nie doznał porażki. — Przedmiotem dyskusji była sprawa niepokoju w Chalons. Pewna część socjalistów zwalczała silnie gabinet, który bronił energicznie wystąpienia władz podczas rozruchów. Zdało się, że gabinet upadnie. W ostatniej jednak chwili otrzymał on większość, która uratowała mu na razie egzystencję. Niebezpieczeństwo trwać będzie, dopóki Izba się nie rozjedzie na wakacje; dotychczas nie zanoszą się na to i jak utrzymują ferye parlamentarne rozpoczyna się dopiero w połowie lipca.

Paryż tymczasem przygotowuje się do przyjęcia nowych koronowanych gości. W tych dniach przybywa Khedyw, który zabawi cały tydzień. W pierwszych dniach lipca przyjeżdżają król portugalski, a następnie zapowiedziane jest przybycie następcy tronu włoskiego księcia Neapolu z małżonką.

Pogrzeb księcia Joinville odbył się w Dreux, gdzie znajdują się groby rodzinne książąt orleańskich. Prezydent republiki Loubet dowiedziawszy się o zgonie ks. Joinville, właściciela wielkiej wstęgi legii honorowej, kazał się zapisać z kondolencją u wielkiego kanclerza orderu.

Pewien rzekomo wyborny znawca stosunków chińskich, pisząc o obecnych wypadkach na dalekim Wschodzie mniema, że powstanie Bokserów skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciwko Anglikom, a pobudek tego ruchu nie należy szukać w fanatyzmie religijnym, ale w przyczynach natury ekonomicznej. Pod tym względem powstanie Bokserów różni się zasadniczo zarówno od pamiętnego buntu tajpingów, skierowanego przeciwko dynastji mandżurskiej, a uśmierzonego w swoim czasie przez bohatera z Chartumu Gordona baszę, jak i od powtarzających się peryodycznie rzezi chrześcijan.

Cały przemysł Chin jest wyłącznie przemysłem domowym; fabryki i zakłady przemysłowe są w Chinach nieznanne. W ostatnich czasach przemysłowcy angielscy zaczęli zakładać w Chinach wielkie fabryki, które w krótkim przeciągu czasu zrujnowały w okolicy setki tysięcy robotników, zatrudnionych w warsztatach domowych. Zbudowanie sieci kolei żelaznych nie mogło też pozostać bez wpływu na ogólne ukształtowanie się warunków ekonomicznych. Nurtujące w masach ludowych niezadowolenie zwiększyło się tembardziej, gdy przekonano się, że cesarzowa wdowa niechętnym okiem spogląda na gospodarkę Anglików w Chinach, a oburzenie patriotyczne, w skutek pokojowych zdobyczy Niemiec w Kiao-Czau i Rossyi na półwyspie Kwantuńskim dokonało reszty.

Bruck nad Litawą, 20 czerwca. Wczoraj o godzinie 2 1/2 po południu odbył się u Najj. Pana obiad dworski, po którym Monarcha zaszczylił rozmową szereg osób. Przed obiadem złożył Monarcha wizytę hrabinie Harach.

Dziś rano Najj. Pan odbył przegląd pułków piechoty Nr. 84 i 43, pułku huzarów Nr. 15 i pułku ułanów Nr. 8 i wyraził oficerom Swe uznanie. Następnie w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i świty udał się Monarcha na dworzec i odjechał z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 20 czerwca. Najj. Pan powrócił przed południem z Bruck nad Litawą do Wiednia.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta w męskim zakładzie karnym we Lwowie Emila Smitkę kontrolorem męskiego zakładu karnego w Kartuzach (Karthaus).

Wiedeń, 20 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej przyjęto po krótkiej dyskusji nowy regulamin obrad.

Budapeszt, 20 czerwca. W fabryce maszyn kolei państwowych wybuchł strejk. Z ogółu 3000 pracuje tylko 200 robotników. Żądaniom strejkujących dyrekcja ze względu na niepomyślne stosunki finansowe nie chce uczynić zadość. Dyrekcja w ogóle nie zamierza przyjmować innych robotników lecz postanowiła ruch fabryki wstrzymać dopóki strejkujący nie zdecydują się powrócić na dotychczasowych warunkach pracy.

Rzym, 20 czerwca. Król porucił złożenie nowego gabinetu prezydentowi senatu Saracco.

Paryż, 20 czerwca. Izba deputowanych ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy w sprawie uzbrojenia portów wojennych.

Paryż, 20 czerwca. Wspólny koncert wiedeńskiego Towarzystwa męskich śpiewaków z Towarzystwem filharmonijem wypadł znakomicie. Śpiewacy byli przedmiotem pełnych zapamiętań owacyi.

Paryż, 20 czerwca. Wczoraj odbył się bankiet, wydany dla bawiących tu członków Towarzystw wiedeńskich śpiewaków. W bankiecie wzięli udział PP. Ministrowie austriacycy dr. Hartel i bar. Call. Przewodniczący wspomnianego Towarzystwa p. Schneiderhalen w przemówieniu swem wyraził serdeczne podziękowanie za niezwykle gościnne przyjęcie w Paryżu i zakończył toastem na cześć Najj. Monarchy austriackiego. Ministrowie Hartel i Call wnieśli toast na pomyślność Towarzystwa; inni mówcy na cześć Paryża i Francji, a jeden z członków rady miejskiej Paryża na cześć Austrii i Wiednia i w. i.

Paryż, 20 czerwca. (godz. 10 przed południem). Do ministerstwa spraw zagranicznych nie nadeszła od wczoraj żadna wiadomość o zajściach w Chinach.

Laurenzo Marquez, 20 czerwca. Siedmi mil na zachód od granicy portugalskiej koło Hektorspruit zniszczony został most kolei żelaznej (Delagoa).

Tanger, 20 czerwca. Cyd Mohamed Torres z polecenia sultana zwrócił uwagę zastępców europejskich na rzekome obsadzenie obszarów w Marokko przez wojska francuskie.

Wypadki w Chinach

Berlin, 20 czerwca. *Biuro Wolffa* donosi z Tsingtan pod datą wczorajszą: Krążowiec „Irena“ udał się dziś do Taku z 240 marynarzami na pokładzie.

Wielki krążowiec „Ks. Bismarck“ z końcem czerwca odplynie niebawem z Kil do Azji wschodniej.

Wedle *Kieler Zeitung* pierwszy batalion morski otrzymał rozkaz, aby każdej chwili był gotów do wyjazdu do Chin.

Paryż, 20 czerwca. Na wczorajszej radzie gabinetowej w pałacu elizejskim minister spraw zagranicznych Deleassé przedstawił sytuację w Chinach i stwierdził, że pomiędzy wszystkimi mocarstwami pod każdym względem panuje zupełne porozumienie. Telegram konsula francuskiego w Shanghai z d. 18 b. m. donosi, że wiecekról wydał w niedzielę rozkaz do władz cywilnych i wojskowych, aby czuwały nad bezpieczeństwem obcych. Na razie nie ma wielkiej obawy ewentualnych komplikacji na Janksakjang i w Szezwuan. Konsul dodaje, że Li-Hun-Czang powołany został do Pekinu i uda się tam 22 b. m.

Minister marynarki Lanessan zawiadomił, że 3 krążowce w najbliższych dniach wysłane będą do Taku a równocześnie odjadą do Chin 2 bataliony i 2 baterie na pokładzie okrętu transportowego.

Paryż, 20 czerwca. Siły zbrojne francuskie, które bądź znajdują się już w Chinach, bądź są w drodze do Chin i przybędą tam 29 b. m. wynoszą ogółem 4.200 ludzi. Francya posiadać będzie ogółem na wodach chińskich 7 krzyżowników, 1 parowiec i 4 łodzie kanonierskie.

Paryż, 20 czerwca. *Agencya Havasa* donosi: Z powodu zająć w Chinach ruch w tutejszym porcie bardzo ożywiony. Dotychczas 2 krążowce otrzymały nakaz, aby każdej chwili były gotowe do wyjazdu. W pogotowiu trzymana jest również 4 brygada piechoty. Mówią również o formacji lekkiej dywizji krążowców.

Londyn, 20 czerwca. Lord Salisbury w mowie wygłoszonej wczoraj na posiedzeniu „Towarzystwa dla szerzenia ewangelii“ powiedział między innymi, że sympatyzuje bardzo z dążeniami i pracą misjonarzy, sądzi jednak, że oni sprowadzają często rządowi różne trudności. Mowca pragnie, aby misjonarze postępowali z największą ostrożnością i powinni oni pamiętać, że każdy kto siebie samego naraża na męczeństwo, naraża także życie tych, którym ewangelię głosi, i może czasem stać się pośrednią przyczyną przelewu krwi tych, którzy poruczeni są jego pieczy.

Londyn, 20 czerwca. *Times* donosi z Shanghai: Podług telegramu ogłoszonego wczoraj w dzienniku dyrektora chińskich kolei żelaznych, wczoraj nad południową bramą Pekinu powiewała angielska chorągiew. Przypuszczają, że oznacza to przybycie wojsk pod wodzą angielskiego admirała Seymoura do Pekinu. Dyrektor chińskich telegrafów urządził prowizoryczną służbę kuryerską, celem połączenia Tientsinu z najbliższą stacją na południe.

Londyn, 20 czerwca. Wedle depeszy *Biura Reutersa* z Simla pod dniem 19 b. m. postanowiono wysłać 6 pułków i baterię artylerji do Chin.

Londyn, 20 czerwca. Rząd japoński zarządził wysłanie natychmiast 3.000 wojska do Chin.

Londyn, 20 czerwca. Wedle ostatnich doniesień motłoch chiński zburzył w Czaosih wszystkie budynki misyjne, misjonarze jednak uszli z życiem.

Londyn, 20 czerwca. Ani urząd admiralicyi, ani urząd spraw zagranicznych nie otrzymał dotychczas potwierdzenia pogłoski, jakoby podczas ataku na forty w Taku poszły na dno morza dwa okręty wojenne angielskie. Alarmująca ta wiadomość zdaje się być bezzasadną.

Okręty wojenne „Diadem“ i „Furiosus“ otrzymały rozkaz odplynięcia do Chin.

Londyn, 20 czerwca. Dzienniki donoszą z Shanghai pod datą wczorajszą, że wysłana na odsiecz Pekinu wyprawa wojskowa pod dowództwem Seymoura została przez chińskie siły wojenne osaczoną.

Londyn, 20 czerwca. *Times* donosi z Shanghai pod datą wczorajszą: Li-hung-czang wyjeżdża w piątek z Kantonu, aby udać się na wezwanie do Pekinu. Urzędnicy twierdzą, że daje się zauważyć ze strony rządu chińskiego zmiana frontu. Prasa tamtejsza donosi, że rząd zarządził aresztowanie generała Tung-Tuh-Cianga oraz wiecekróla Petchili i wydanie ich sądom.

Times donosi z Hongkong pod datą wczorajszą: Ruch bokserów wzrasta. Z Wut-szon donoszą, że miasto Lungczau zostało zajęte przez powstańców. W Kantonie panuje spokój.

Shanghai, 20 czerwca. Podług otrzymanego tu telegramu prywatnego z Czentgu w Szezwuan wybuchła rewolucya.

Tokio, 20 czerwca. Rząd japoński od 14 b. m. nie posiada żadnego połączenia z Pekinem.

Konsul japoński w Czifu nie donosi nic zgoła o zajęciu domów poselstw zagranicznych w Pekinie.

Nowy Jork, 20 czerwca. *Tribuna* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Mac Kinley wydał rozkaz generałowi Mac Arthurowi, aby udał się na czele trzech pułków wojsk regularnych, liczących razem 5.000 ludzi, z Manilli do Tientsinu. Admirał Remey otrzymał nakaz wysłania do Chin jednego okrętu wojennego.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 20 czerwca. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi pod d. 18 b. m.: Tu i w Johannesburgu wszystko spokojne. Od czasu obsadzenia Pretoryi odebrano od Boerów 2000 karabinów, które służą obecnie do uzbrojenia uwolnionych jeńców angielskich. Jeńców tych jest ogółem 3187.

Londyn, 20 czerwca. Chamberlain wygłosił tu wczoraj mowę, w której — omawiając wojnę w południowej Afryce — oświadczył, że zapewne nim ukończy się zupełnie wojna wiele będzie do pokonania trudności; prze-

szkody te jednak muszą być usunięte, a wówczas w południowej Afryce zaprowadzonym będzie taki stan i porządek, iż ewentualność przelewu krwi lub zaburzeń będzie na zawsze wykluczona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 czerwca. 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118.72, Renta majowa 97.80, Węgierska renta koronowa 91.25, Akcje austr. Zakładu kredytowego 696.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 718.—, Akcje Anglobanku 280.50, Akcje Unionbanku 571.—, Akcje Bankvereinu 500.—, Akcje Länderbanku 434.50, Akcje Kolei państwowych 669.50, Lombardy 123.50, Akcje kolei Elbethal 476.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe 255.—, Akcje Alpiny 483.—, Akcje Rima Muranyi 557.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1860.—, Losy tureckie 108.50, Ruble 255.75, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Tendencya: silniejsza.

Wiedeń, 20 czerwca. 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118.67, Renta majowa 97.80, Węgierska renta koronowa 91.20, Akcje austriackie Zakładu kredytowego 695.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 718.—, Akcje Anglobanku 280.—, Akcje Unionbanku 571.—, Akcje Bankvereinu 500.—, Akcje Länderbanku 436.—, Akcje Kolei państwowych 668.50, Lombardy 123.—, Akcje Kolei Elbethal 476.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe 285.—, Akcje Alpiny 479.50, Akcje Rima Muranyi 557.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1855.—, Losy tureckie 108.50, Ruble 255.75, 4 pr. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.50, 4 pr. Listy zastawne Banku kraj. 93.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91.10.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 20 czerwca. 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 3 minut —. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 699.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 720.—, Akcje Anglobanku 280.50, Akcje Unionbanku 570.—, Akcje Länderbanku 435.—, Akcje Bankvereinu 500.50, Akcje Bodencredit 911.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 672.—, Akcje Kolei państwowych 670.50, Akcje Kolei Południowej 122.50, Akcje Tramway A) 302.—, Akcje Tramway B) 293.—, Akcje Kolei Elbethal 476.—, Akcje Kolei Północnej 63.35, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 478.—, Akcje Rima Muranyi 561.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1868.—, Akcje Fabryki broni 359.—, Akcje Tureckie tytoniowe 285.—, Obligacje węgierskie indemnizacyi 91.75, Renta majowa 97.80, Austriacka Renta koronowa 97.60, Węgierska Renta koron. 91.05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.30, 4 pr. Listy Banku krajowego 93.—, 4 1/2 pr. l. Listy Banku krajowego 99.—, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 92.—, 4 1/2 pr. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 pr. Galic. Obligacje propinacyjne 95.75, 4 pr. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.95, 4 pr. Pożyczka miasta Lwowa 89.50, Losy tureckie 108.—, Marki 118.70, Ruble 255.75.

Berlin, 20 czerwca. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 216.40, Towarzystwo dyskontowe 178.50.

Tendencya: spokojniejsza.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kręchowicki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc czerwiec.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Lyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. — Niszczący bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny. Teksturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa. Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i repara-cje swoimi robotnikami w całym kraju Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Lyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca Dachy holceementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i repara-cji, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Prywatne kursa gimnaz. i realne

zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnaz. i realnych. — Korepetycje dla uczniów publicznych gimn. i real. Do egzaminu dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa. — A. Strzelecki, b. nauczyciel Gimnazjum Franc. Józefa i Szkoły realnej we Lwowie, ul. Zielona 1. 5, I. p., (stacja tramwaju elektr.) Zgłoszenia od 3 do 5 po połudn. prócz niedziel i świąt

Dla jadących na wystawę paryską

Listy kredytowe (Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonyujemy odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 czerwca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. M. br. Uexkull z Kijowa, W. Ryński z Ostrowa, Z. Obertyński z Hucza, W. Kościelicki z Warszawy, W. Dziubiński z Marienbadu, K. Bocheński z Płizna, J. Paetzkiwicz z Szegedynu, Z. Brzeźnicki z Krzemieńca.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns for train numbers, times, and destinations. It is divided into sections for arrivals at Lviv (dworzec główny) and departures from Lviv (z dworca „Podzamecz”).

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich 1. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 20. czerwca 1900

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. and Banku gal. dla handlu i przem.

Table listing bonds (L. L. L. L.) and their prices, including Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.

III. Obligacje za 100 K.

Table listing various bonds and their prices, including Gal. funduszu propinac. 4% w. a.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices, including Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.).

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski and 20 frankówka.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. czerwca 1900.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt and its prices, including Jednolity dług państwa w banknot.

Table listing bonds (Losy z roku 1854) and their prices, including Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt (Austrian) and their prices, including Austr. renta złota wolna od podatku.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds and their prices, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds and their prices, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table listing Hungarian government debt and their prices, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

E. Obligacje indenizacyjne.

Table listing indemnity bonds and their prices, including Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and their prices, including Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.

Table listing bonds (Gal. poz. kraj. z r. 1873) and their prices, including Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing mortgage and other securities and their prices, including Anglo. Austr. banku los. w 30 1/4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds and their prices, including Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets and their prices, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

Table listing bonds (Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.) and their prices, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks and their prices, including Banku Anglo-austr. 240 koron.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company stocks and their prices, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company stocks and their prices, including Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.

N. W E K S L E.

Table listing exchange rates for various currencies, including Berlin za 100 marek 5 pr.

O. W A L U T Y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Dukat cesarski.

Licytacje.

L. cz. E. 523/99 (4) (5060 3-3)

Na żądanie ogólnie rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji we Lwowie, zastąpionego przez dr. Leona Pawęckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 402 ks. gr. gm. kat. Bonów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 317 zł.

Najniższa cena wynosi 211 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowie, dnia 11. czerwca 1900.

L. cz. E. 79/00 (4) (5104 3-3)

Dnia 27. czerwca 1900 o godz. 9^{1/2} przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, odbędzie się licytacja posiadłości lwh. 111 gminy Kobyle, Abrahama Bodnera, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1840 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. E. 17/00 (9) (5045 3-3)

Na żądanie austr. centr. Banku kredyt. ziemsk. w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacja dóbr tab. Gierzyńce lwh. 150 ks. tab. krak. objętych, w powiecie bocheńskim położonych, z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów składających się, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole z dnia 26. i 27. czerwca 1900 bliżej opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 160.928 kor. 67 h., przynależności zaś na 8.726 kor.

Najniższa cena wynosi 113.103 kor. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 474/00 (5) (5103 3-3)

Dnia 18. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego, licytacja 1/4 niewydzielonej części realności objętej lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Potoczek, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 277 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 184 kor. 63 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 77/00 (4) (5082 3-3)

Dnia 26. lipca 1900 godz. 9^{1/2} rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 1006 i 1060 ks. gr. gm. Cisiec objętych, Szymona i Liny Färberów własnych, ocenionej, a mianowicie: dom mieszkalny z przynal. na 8150 kor., ogród i grunt na 297 kor. 36 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4273 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Miłówka, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. E. 673/99 (11) (5130)

Dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja 1/5 części realności lwh. 354 ks. gr. gminy Przeworsk z przynależnościami.

Jedna dziewiąta część powyższej realności oceniona na 864 kor., a przynależności na 9 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 440 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przeworsk, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 273/00 (5) (5143)

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie Andrzeja Buksztela, odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacja a) 117/252 części z 1/8 części ciała hip. I., 117/253 części ciała hip. II. whl. 12, c) 117/254 części realności wyk. 23, d) 117/255 części whl. 32, e) 117/252 części realności whl. 103, gminy Weremeń, dłużników Mikołaja Feška i Antoniego Cybaków własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 748 kor. 4 hal., ad b) na 208 kor. 80 h., ad c) na 96 kor. 30 h., ad d) 125 kor. 10 hal., ad e) na 50 koron 40 hal., przynależności zaś na 955 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 450 kor., ad b) 140 kor., ad c) 140 kor., ad d) 64 kor. 20 hal., ad e) 83 kor. 40 hal., ad e) 43 kor. 60 hal., a łącznie z przynależnościami — 1455 koron 77 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 30. maja 1900.

L. cz. 1353/99 10 (5141 1-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 18. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacja realności l. w. h. 638 gm. Maryampol, dłużnika s. p. Macieja Wesołowskiego, względnie tegoż spadkobierców własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7.808 kor.

Najniższa cena wynosi 4.327 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. E. 386/99 (6) (5147)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności lwh. 1486 ks. gr. gminy kat. Peceńżyn objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy, 46 sliw, 6 jabłoni, 5 grusz, 1 topoli, 1 osiki i 3 świerków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2148 kor. 60 hal., przynależności zaś na 303 k. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Peceńżyn, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. E. 1155/99 (6) (5146)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 18. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności wyk. hip. l. 191 ks. gr. gm. kat. Peceńżyn objętej, składającej się z parc. bud.

lk. 322/1, a właściwie lk. 322 oznaczonej, oraz stojącego na niej domu Nk. 363 wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 okien-
nic zewnętrznych dwuskrydłowych, 4 takichże
jednoskrzydłowych i haka do ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 240 kor., przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 1210 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Peceńżyn, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. E. 97/99 (10) (5114)

Dnia 20. lipca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja 3/8 części realności lwh. 1778 gm. Przemysł, dłużnika Marcelega Pileckiego własnych, wraz z przynależnościami. Budynki t. j. 3/8 części tychże są ocenione na 12.088 kor. 65 h., 3/8 części gruntów na 114 kor., 3/8 przynależności zaś na 20 k. 60 h.

Najniższa cena wynosi 6.134 kor. 6 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. E. 29/00 (4) (4949)

Dnia 19. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 tutejszego sądu, licytacja realności lwh. 247 ks. gr. gm. Nazurna objętej.

Dwie chaty, w skład realności wchodzące, wraz z parc. bud. 81, ocenione zostały na 80 kor., grunt zaś na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 146 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gwoździec, dnia 20. maja 1900.

L. cz. E. VI. 393/92 (4/V.) (5120)

C. k. Sąd powiatowy w Dr. hobyecz podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia preten-
cji Zygmunta Chajosa w kwocie 400 zł. z pu. odbędzie się dnia 2. sierpnia 1900 godz. 9 rano, przymusowa relikwacja realności objętej lwh. 273 gm. Popiele, Jakóba Kluberga własnej.

Realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 936 zł.

Wadyum 187 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w kancelarii tus. przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, 4. października 1899.

L. cz. E. VIII. 260/00 (4) (5112)

Dnia 23. lipca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 468 i 938 gminy Medyka.

Realność lwh. 468 oceniona na 1064 k., lwh. 938 na 50 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 468 70² kor. 33 h., co do realności lwh. 938 33 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. E. 8,00 (3) (5119)

Dnia 18. sierpnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 380, 1/4 części realności lwh. 381, połowy realności z 3/24 części lwh. 828 i połowy realności z 9/72 części lwh. 829 gm. Ciche.

Realność oceniono na 566 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 377 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, d. 20. kwietnia 1900.

G. Zl. E. 2619,99 (5) (5142)

Auf Betreiben des Heinrich Laufer, Kaufmanns in Prag, findet am 9. Juli 1900 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 in Jaroslau, die Versteigerung der Hälfte der Realität E. Zl. 666 in Jaroslau, sammt Zugehör, bestehend aus 9 Stück Löschgeräthen und der ganzen Realität E. Z. 2583 in Jaroslau statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf ad a) mit 662 Kr., das Zugehör auf 8 Kr., ad b) mit 270 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 335 Kr., ad b) 180 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungprotokolle und s. w.) können von den Kaufwilligen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung VI.
Jaroslau, 25. April 1900.

Konkurs.

L. 3041/00 (5105 3-3)

K o n k u r s.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę kancelisty Magistratu z płacą roczną 1000 kor. i dodatkiem aktywalnym 20 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ukończonego niższego gimnazjum lub niższej szkoły realnej, ewentualnie wyższej szkoły przemysłowej, tudzież świadectwo zdrowia i moralności.

Kandydaci z ukończoną szkołą prawniczą mają pierwszeństwo.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacja.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. lipca 1900.

Z Zarządu miasta.

Drohobycz, dnia 12. czerwca 1900.

C. k. komisarz rządowy.

L. 2922. (5133 3-3)

K o n k u r s.

Magistrat wolnego król. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasyera ewentualnie rachmistrza - kontrolora z terminem wnoszenia podań do 10. lipca b. r.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1200 kor. oraz dodatek aktywalny w wysokości 300 kor.

Do podania o tę posadę mają być dołączone:

1. Dowód uzdolnienia po myśli wymogów rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 dz. u. kraj. oraz znajomość języków krajowych i języka niemieckiego i curriculum vitae.

2. Dowód odbytej służby przy jednym z publicznych urzędów kasowych przynajmniej przez dwa lata.

Otrzymujący posadę winien złożyć kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Po jednorocznej służbie może nastąpić stabilizacja.

Sniatyn, dnia 12. czerwca 1900.

Magistrat miasta

L. 976.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszym konkurs:

1. Na posady nauczycieli (lek) samostyjnych w szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim w Pogórskiej woli i w Łęgu ad Partyni.

2. Nauczycieli młodszych w szkołach 2-klasowych w Lisiej górze, Rudec, Skryszowie i Porębie radnej.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy plac w myśl art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. a wymagana kwalifikacja do szkół ludowych pospółtych

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie do dnia 15. lipca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, dnia 22. maja 1900.

L. 1018.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii rzym. kat. i gr. kat. w 3-klasowej szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospółną w Złoczowie z obowiązkiem udzielania nauki religii w 6-klasowej szkole żeńskiej w Złoczowie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posad tych przywiązane są pobory II. klasy plac po myśli ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj. a ubiegać się o nie mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie do dnia 15. lipca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów, dnia 30. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 1/00 (5099 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Estery Neumann, właścicielki towarów bławatnych w Starym Samborze.

Komisarz konkursowym mianuje się c. k. sędziog pow. Ignacego Hontha w Starym Samborze, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. dr. Józefa Jaremę w Starym Samborze.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 27. czerwca 1900, o godz. 11. przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Starym Samborze, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się c. k. sądzie powiatowym w Starym Samborze najdalej do dnia 13. września 1900 a na au-

dyencji likwidacyjnej na dzień 1 października 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urzędowe i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczac się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Starym Samborze lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Stary Sambor, dnia 13. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 2/00 (5080 3-3)

Adolf Knecht rolnik z Krzywolanek, został uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Köhle, rolnika ze Sapieżanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., 23. stycznia 1900.

L. cz. P. I. 38/00 3 (5052 3-3)

Samuel Kluger z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Abraham Aronsrau w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. L. 18/99 3 (5051 3-3)

Maryan Bernacki z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Jan Twardowski ze Starego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. P. 34/00 6 (5091 3-3)

Procia Sarko z Woli wysockiej uznano marnotrawcą, a jego kuratorem ustanowiono Fedka Berezia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zółkiew, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. P. 768/00 4 (5100 3-3)

Adam Szczuplakiewicz umysłowo chory, kurator Adam Stoffel z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 30. kwietnia 1900.

L. cz. L. 15/99 4 (5151 1-3)

Anna Dymnyecz, zarobnica z Zabłotowa, uznana umysłowo chora. Kuratorem jej ustanowiono Łukiena Dymnyecz z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 15. lipca 1899.

L. cz. P. 1850 1 (5118 1-3)

Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Bieczu z 14. maja P. 185/99 (6) Ludwik Kukulski z Bieca za obłąkanego uznany, a kuratorem dla niego Antoni Wachała z Bieca ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 26. maja 1900.

L. cz. L. 1/00 8 (5125 1-3)

Pawło Farynowicz uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Marcina Farynowicza, obaj z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy.

M. denice, 4. maja 1900.

L. cz. L. 3/00 5 (5126 1-3)

Roman Tabaczyński uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Fedia Prystaja, obaj z Rabezye.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 10. maja 1900.

L. cz. L. 9/00 4 (5127 1-3)

Wasyl Kachnyecz uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Stefana Dudycza „Zółtego“, obaj z Horucka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 21. maja 1900.

L. cz. P. I. 48/00 7 (5129 1-3)

Nad Sylwerką Saluk z Palczyniec głuchoniemą zawieszono kuratelę. Kuratorem jej jest Jakób Sokół z Palczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowosioło, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. L. 3/00 6 (5160 1-3)

Michał Petrów, rolnik z Zatrwarnicy, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Fedor Mucha z Zatrwarnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. P. 100/00 1 (5161 1-3)

Tańka Kowal i Michał Kowal z Rozwadowa uznani zostali marnotrawcami, a kuratorem ich ustanowiono Ołeksę Matwijiszyną z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. L. 5/99 11 (5165 1-3)

Iwan Hanuszczyk z Prysowiec uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań Stefan Hanuszczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 1. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 91/00 2 (5176)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nrze 75 czasopisma: „Naprzód“ z dnia 16. czerwca 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Do Rzymu“ od „Możnaby sądzić“ do „krzywdy“ strona 4 łam 1 i 2;

II. „Język ruski w Rosyi“ od „wszakże“ do „przygania“ strona 5 łam 1;

III. „Wojskowi a cywile“ w całości strona 5 łam 1 i 2 zawierają znamiona ad I. występku z §. 302 ust. kar., ad II. występku z §. 303 ust. kar., ad III. występku z art. IV. ust. z dnia 17. grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 17. czerwca 1900.

L. cz. Pr. III. 92/00 2 (5177)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 17. czerwca 1900 artykuły pod tytułem:

I) „Z Rady Państwa“ w ustępach: a) od „w Galicji“ do „uległości“ str. 178 b) od „Czy mieliśmy“ do „inteligentnemi“ str. 179 c) od „Ponieważ zaś“ do końca str. 179 i 180.

II) „Uniwersytet ludowy“ w ustępach: a) od „I za to właśnie“ do „słuchaczy“ str. 187 b) od „Nie dziwnego“ do „Uniwersytet ludowy“ str. 187 i 188 zawierają znamiona występku ad I) a) z §. 302 uk., ad I) b) c) z art. III. ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8 Dz. pp. ad II) a) z §. 300 uk. ad II. b) z §. 300 i 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 17. czerwca 1900.

Zl 131 (4938)

Das t. l. Kreis- als Preßgericht in Zunsbrud hat mit dem Erkenntniße vom 3. Juni 1900, Pr. V 40/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1. der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Soz von Rom-Bewegung“ vom 1. Sindings 1900 wegen des Artikels: „Bischof Dr. Strohmayer gegen eine Interpellation des Abgeordneten K. P. Wolff“ in den Stellen von „So flätschen“ bis „die Geschichte“ und von „auf welchem Sündenpfade“ bis „verteidiget wird“ nach §. 123 lit. b. St. G. und wegen der Stellen aus demselben Artikel von „weru daselbe“ bis „gewesen wäre“, von „daß Petrus in Rom“ bis „bewiesen?“ dann von „Daß daß Episcopat“ bis „gerechnet werden müssen“ und von „Es war die nächste“ bis „erheben zu können“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das t. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 6. Juni 1900, Pr. 334, die Weiterverbreitung des Heftes 67 der Zeitschrift: „Vilém Boros: Cisarovna Alzbeta, roman. Nakl. Alois Hynek, Praha, Tisk. J. Rokyta, Praha“ wegen der Stellen von „Abych se o pravdu priznal“ bis „srdece cisarovno“; von „Aho timto pilnikem“ bis „hrde umira“ und von „Prosim vas“ bis „s povrchu zemského“ des Artikels: „Zatenci utonicka“ (Capital 33) nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5. Juni 1900, Pr. 77/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy“ vom 2. Juni 1900 wegen der Stelle von „Co pak budeme“ bis „puvodei“ des Artikels: „Mosteky okr. okresni soud“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. VIII. 112, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzboten“ vom 2. Juni 1900 wegen der Stelle von „Die angeblich modernen“ bis „Art zerstört haben“ des Aufsatzes: „Pfungsten 1900“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. VIII. 113, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 2. Brachmonds 1900 wegen der Stellen von „Dafür aber liefern“ bis „Trotz der Neutralität“ des Aufsatzes: „Das Ende der Burenrepublik“ von „Wahrscheinlich die Großmächte“ bis zum Schlusse nach §. 65 a. St. G. des Aufsatzes: „Wegen die Namensänderung der Juden“ des Aufsatzes: „Skandal in der Kirche“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. VIII. 114 die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 2. Brachmonds 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. VIII. 115, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 2. Brachmonds 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900 Pr. 41, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Sablunger Anzeiger“ vom 1. Juni 1900 wegen der Stelle von „Da es den Lehren infolge dessen auch“ bis „Arbeitsordnung gefallen lassen würde“ und von „Das Volksgenossen nehmen“ bis „Gottesstimme wird nicht zu Schanden werden“ des Artikels: „Das reiche Land Böhmen als Brotgeber“ nach §. 300 und 65 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: „Moränen-Tannwalder Nachrichten“ vom 2. Juni 1900 wegen der Stelle von „Da es den Lehren infolge dessen auch“ bis „Arbeitsordnung gefallen lassen würde“ und von „Darum Volksgenossen nehmen“ bis „Gottesstimme wird nicht zu Schanden werden“ des Artikels: „Das reiche Land Böhmen als Brotgeber“ nach §§. 300 und 65 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juni 1900, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Straz na Hane“ vom 2. Juni 1900 wegen des ganzen Artikels: „Br. . . . chovani zdejsich cetniku“ nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1861, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Des k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 5. Juni 1900, Pr. VIII. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Schlesisches Schulblatt“ vom 5. Juni 1900 wegen des Artikels: „Eine Antwort“ nach §. 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 360/86 1 (5016 3-3) C. k. powiatowy w Drohobyczu jako władza prowadząca spadku po bhp. Samuulu Blochu, zmarłym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Oberdöbling dnia 13. grudnia 1887, wzywa niniejszem wszystkich niewiadomych spadkobierców zmarłego, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenia się do spadku przy wykazaniu praw dziedziczenia ustawą wymaganego wniosli, w przeciwnym bowiem razie, spadek będzie pertraktowany z tymi, którzy się oświadczyli do spadku i tytuł dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich praw zostanie przyznany, część zaś nieprzyjęta lub jeżeliby nikt się nie oświadczył do spadku,

cały spadek jako bezdziedziczny Faństwu oddany zostanie.

Kuratorem spadku ustanowony adwokat dr. Władysław Szajna w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, 26. maja 189.

L. cz. Praes. 6109 (5041 3-3) O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Bolesław Gawroński mianowany e. k. notaryuszem w Bieczu po wykonaniu w dniu 13. czerwca 1900 przysięgi dla e. k. notaryusza przepisanej do objęcia urzędu swego upoważnionym zostaje.

C. k. Sąd krajowy wyższy. Kraków, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. IV. 33/94 445 (4976 3-3) O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wierzycieli mających pretensję do spadku zmarłej dnia 29. listopada 1894 z pozostawim testamentu w Sierakościach właścicielki dóbr Stefani Tur Przedzrymirskiej, aby celem zgłoszenia i wykazania takowej dnia 4. października 1900 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie b. Nr. 14. stanęli, lub do tego czasu podanie na piśmie wniosli, inacz- j bowiem nie miałoby takowi do spadku jeżeliby takowy przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności został wyczerpanym żadnego prawa, wyjąwszy wypadku, jeżeliby uzyskali prawo zastawu.

Przemyśl, 2. czerwca 1900.

L. cz. IV 99/95 9 (4922 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że Icek Piezmann zmarł dnia 9 sierpnia 1894 w Jezierzanach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce robytu Józefa i Tauby Piezmann oraz Eidi i Frimy Schindler nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod padkowy przeprowadzonym za zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adw. dr. Komerinerem w Borszczowie.

Borszczów, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. T. 35/00 1 (4968 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na wniosek p. Witolda Postruskiego z dnia 13. maja 1900 l. cz. T. 35/00 i postępowanie amortyzacyjne e. k. do zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr 76 fol. 768 na imię „Witold Postruski“ wystawionej na którą włożono 21. stycznia 1889 kwotę 100 zł. a której stan z dniem 1 stycznia 1900 kwotę 837 koron 50 groszy wynosił i wzywa posiadacza powyższej książeczki udziałowej, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gaz ty lwowskiej tem pewniej tutejszemu sądowi książeczkę tę przedłożył lub swe prawa do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka udziałowa za umorzona uznana zostanie. Lwów, dnia 18. maja 1900.

L. 450.00 (5102 3-3)

W stanie biernym posiadłości objętej whl. 1744 gminy Kalusz są zaindebultowane w poz. 2 prawo zastawu dla sumy 144 zł. m. k. na rzecz Józefa Horszowskiego z datą wpi u 31. grudnia 1840 do l. 1302 w poz. 3 prawo zastawu dla sum 180 zł. m. k. i 300 zł. m. k. na rzecz Schabsy Mendla Weintrauba i Chanci Sury Weintraub z datą wpisu 15 kwietnia 1842 l. 338, w poz. 4 prawo zastawu dla sumy 100 zł. m. k. na rzecz Anny Zähringer z datą wpisu 5 maja 1843 l. 410.

Ponieważ w międzyczasie powyższa realność podzieloną została przeto owe ciężary przeniesiono w przymicie hipoteki łącznej także na realnościach wyk. hip. 2617, 2618, 2-28 i 2629 gminy Kalusz.

Gdy powyżsi uprawnieni lub ich spadkobiercy i zastępcy odszukani być nie mogą i nie jest wiadomem, by od czasu wpisu jakie spłaty kapitału lub odsetek pobierali przeto wzywa się wszystkich którzyby rozszczenia do powyższych pretensyj się odnoszące mieli, by takowe w ciągu jednego roku to jest najdalej po dzień 1 lipca 1901 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczey wpisy tych pretensyj zostaną bez względu na istnienie takich rozszczeń na żądanie proszących uznane za amortyzowane i wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kalusz, 20. marca 1900.

L. cz. III. 1393/94-98 5 (5081 3-3)

O b w i e s z c z e n i e. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie w sprawie Berla Jarosławicza przeciw Stefanowi Romanowskiemu o nieuznanie rachunków sekwestracyjnych ustanowił adw. krajowego Józefa Howorkę w Lubaczowie kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Stefana Roma-

nowskiego, którego o tem zawiadamia z tem, że może innego zastępcy ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Lubaczów, dnia 14. lutego 1900.

L. cz. Cw. II. 1303/00 4 (5178)

Przeciw Józefowi Kellermanowi, umysłowo choremu, do rąk Stefana Karłowickiego ustanowionego kuratorem dla tegoż dekretem sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 3. marca 1900 którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemn go kredytu w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 7600 k.

Na podstawie prawu wydany został nakaz zapłaty dnia 9. czerwca 1900 l. cz. Cw. II. 1303.00 1.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Jana Jakubowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kellermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki jego kurator Stefan Kozłowski w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 9 czerwca 1900.

L. cz. C. I. 113/00 1 (5149)

Przeciw Karolowi Lubaczewskiemu i Mikołajowi Lubaczewskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Fedka Bilowusa w Szylach pozew o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 170 ks. gr. gm. kat. Szylaj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr 12.

Celem strzeżenia praw Karola Lubaczewskiego i Mikołaja Lubaczewskiego ustanawia się p. Stefana Pastuszynko naczelnika gminy w Szylach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zbaraż, dnia 9. czerwca 1900.

L. 56.818 (5156 1-3)

O b w i e s z c z e n i e. Kandydaci zawodu leśno-go podarczego zamierzający w bieżącym roku przystąpić do egzaminu na samostnych gospodarzy lasowych lub do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby myśliwskiej i ochrony myślistwa wiani najpóźniej do 21. lipca 1900 wnieść do e. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanyymi w §. 3 względnie w §. 29 rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z 11. lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 względnie w § 2 rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z 14. czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego e. k. Starostwa względnie e. k. Dyrekcji policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej winni wnieść w tym samym terminie osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającym stosownie do przepisu §§ 23. i 47. względnie §. 14. powołanych wyżej rozporzą-

żeń ministeryalnych stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Gdy do przypuszczenia do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wymaganiem jest wedle §. 28 punkt 3 rozporządzenia ministeryalnego z 11. lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 wykazanie się trzechletnią praktyką odbytą pod kierunkiem gospodarza lasowego posiadającego wyższy egzamin państwowy; przeto zwraca się uwagę kandydatów tej kategorii, że przy obliczeniu czasu tej praktyki uwzględnione będą tylko takie świadectwa praktyki, które bądź zostały wystawione przez leśnika, który posiada egzamin przepisany dla gospodarzy lasowych z tem wyraźnem poświadczeniem, że praktyka została odbytą pod jego osobistym kierunkiem, bądź też co do których w inny wiarogodny sposób będzie stwierdzonem, że odbyli tę praktykę pod kierunkiem egzaminowanego leśnika.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. lipca 1900 wniesione lub niezaopatrzone przepisanyymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 8. czerwca 1900.

L. cz. IV. 74/97-98 28 (5128 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Muszynie wzywa wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po s. p. Grz-go zu Rozborskim, zmarłym dnia 10. marca 1897 w Krynicy, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 19. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. I. swoje wierzytelności do tego spadku, wykazując ich ra- leżność, albo wniosli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności i pierwszeństwa pretensyj. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, że opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysłuża ich pretensjom już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Muszyna, dnia 3. czerwca 1900.

L. cz. A. 1/99 7 (4964 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Michał Mendyk zmarł dnia 29. grudnia 1899 w Przeciszowie i pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie z daty Przeciszów 12/4 1898 i 28/I 1899.

Wzywa się ustawowego spadkobiercę Fanciszka Menyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone za zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Janem Sliwlińskim z Przeciszowa.

Z-ter, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. Cw. 49054/45 3215 (5155)

O g ł o s z e n i e. C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę, Leona i Józefa Sieleckich, że w sprawie ekstrykcyjnej dóbr Lubaczowa ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. p. dra Korytki we Lwowie.

Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

Galicyjskie Karpackie Towarzystwo naftowe dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Obwieszczenie.

W myśl uchwały piątego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonaryuszów „Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego dawniej Bergheim & Mac Garvey“ w Gliniku maryampolskim, które się odbyło na dniu 19. czerwca 1900 roku, przypada do rozdziału z czystego zysku z roku 1899/1900

po 75 koron na każdą akcyę.

Wskutek tego wypłata kuponów Nr. 5 nastąpi od dnia dzisiejszego począwszy po 75 kor. (siedmdziesiąt pięć koron) w kasach firm: „M. L. Biederman & Co. w Wiedniu“ i „S. Schosberger i Syn w Budapeszcie“.

Glinik maryampolski, dnia 20. czerwca 1900.

Rada nadzorcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

ŚRODKI DO WYWABIANIA PŁAM. **Odalina** wywabia płamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia płamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Estylina** wywabia płamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia płamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia płamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materje czarne wypłowie i poplamione praniem w Brazylii odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materji, pakiet 6 ct. — **Mydło żółte** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Jan Inatowicz

Skłopy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel **CHARLES LOISSET.**
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawalerji.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Odrobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, dużym petitem 2 centy.

Za 3 zł. przerabia najmocniej zbitę materję, raca zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specjalna pracownia kóder i matercaw **Józefa Schustera**, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł. Gotówka 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, Lwów, ul. Akademicka 1. 26.

Notaryusz w Busku przyjmie natychmiast kandydata notaryalnego.

Polmark krajowy Dublany pod Lwowem ma na sprzedaż dwa 14-miesięczne buhajki rasy Oldenburg, pełnej krwi, po importowanych krowach i buhaju.

Kolekcje starych sztychów z epoki napoleońskiej i innej treści, do nabycia, adres: Administracja Gazety Lwowskiej.

Woda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Obwieszczenie.

W dniu 1 lipca 1900 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wybór czterech członków i 2 zastępców Rady nadzorczej w miejsce ustępujących członków po myśli (§. 37 stat.)
2. Wnioski i interpelacje członków.
Podhajce, dnia 18 czerwca 1900.
Dyrekcya: Juliusz Rottenberg, S. Eber, Bernhard Margulies.

Okólnik.

Mamy zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. Członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Kańczudze na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór 12 członków Rady nadzorczej i 3 członków do komisji rewizyjnej.
2. Wybór jednego Dyrektora.
3. Wnioski członków.
Kańczuga, dnia 18 czerwca 1900. Dyrekcya.

ZAPROSZENIE.

We czwartek, 28. czerwca 1900 o godz. 4 po południu odbędzie się w biurach Stowarzyszenia Pasaż Hausmana 1. 8.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związkowych Cegielni Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Wniosek na obniżenie ceny cegły.
2. Wnioski członków.

We Lwowie, 19. czerwca 1900.

H. Margulies, sekretarz

A. Domaszewicz, prezes.

Do wynajęcia

dwór wiejski urządzony, z kaplicą mszalną, wśród dużego ogrodu, tuż obok szosy, stacyi kolei, w bliskości rzeki i lasu sosnowego. Blizsza wiadomość we dworze w Grodzisku w Galicyi.

Ogród owocowy

do wdzierżawienia, ul. Zyblkie-wicza 1. 37. Blizsza wiadomość u właścicielki.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr. poleca 1009

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.



przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w mlejsu
ręczę za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materje

1 odcinek długości metrów	zł. 2 75, 3-70, 4-80 z dobrej	} prawdziwej wełny owczej.
3-10 na kompletne ubranie	zł. 6- i 6 90 z lepszej	
męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zł. 7-75 z bardzo dobrej	
	zł. 8-65 ze znakomitej	
	zł. 10 z najlepszej	

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10.—, jakoteż materje na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancją. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materje wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

PRZEPISOWE dla

strażników leśnych,
polowych
i t. p.

z kupałami
PALASZE
z opaskami
ODZNAKI

REWOLWERY,
pojedynki, dubeltówki,
kordelasy, trąby i gwizdawki
poleca **PIELECKI** magazyn broni Lwów.

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

plac Bernardyński 1. 17,

swój od roku 1854 istniejący

skład mebli

wszelkiego rodzaju

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

maszyn do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łózka i t. p. znajduje się w składzie



dywanów „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6, Filia Przemyśl, ul. Mickiewicza 4

Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i franko. 99



Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite wyruby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięs i zwykle.

Seyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy** angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. **Maszynki** do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

W zakres działania

Lwowskiej Filii

BANKU GALICYJSKIEGO

dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1. 3

(dawniej lokal Banku kredytowego)

wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a zatem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiednim zabezpieczeniem, wręście przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane Książeczki Oszczędnościowe